Rok IV. Nr. 257 (1006) Wilno, Czwartek 10 listopada 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 w. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika redakcyjna i nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

Wyprawa na Tanger.

Wyprawa oczywiście nie wojenna, choć przeprowadzona przy pomocy eskadry floty wojennej, lecz dyplomatyczna, ale w bardzo ostrym tonie, przypominającym mocno przedwojenne czasy. Fakt jest ten: włoska eskadra wojenna pod komendą ks. Udine, członka włoskiej rodziny królewskiej, przybyła do portu międzynarodowego w Tangerze i dotąd tam bawi, a przy tej sposobności odbył się szereg uroczystości z udziałem miejscowej kolonji włoskiej i niektórych dyplomatów, wygłoszono szereg przemówień, w prasie włoskiej pojawiły się artykuły komentujące to wydarzenie, a pisma zagraniczne ze swej strony oświetliły ten, wielkiego znaczenia, incydent. Prasa francuska przy tej okazji nie bez słuszności przypomniała zawinięcie do Tangeru przed wojną niemieckiego statku wojennego „Panther" i wynikłe stąd zawikłania dyplomatyczne.

Sens manifestacji włoskiej jest bardzo jasny. Włochy w obecnym okresie swojej ekspansji nie mogą tego przecierpieć, że w kondominjum francusko-angielsko-hiszpańskiem w Tangerze pozbawione są udziału. Włochy faszystowskie raz po raz powołują się na swoje przeludnienie i wzrost znaczenia międzynarodowego i dążą do rozszerzenia swoich posiadłości kolonjalnych. Przybycie Mussoliniego na czele licznej eskadry floty wojennej włoskiej do Tripolisu było mocnem, pierwszem zamanifestowaniem tych tendencyj. Obecna wizyta okrętów wojennych włoskich w Tangerze tem większe ma znaczenie, że dotyka bezpośrednio przedmiotu objętego sporem. Włochom chodzi pozytywnie o udział w administracji Tangeru, a negatywnie o ograniczenie wpływów francuskich na tym obszarze.

Stanowisko Włoch nie od dziś jest ośrodkiem dążeń, zmierzających do rewizji obecnego stanu rzeczy w Tangerze. Wystarczy przywieść na pamięć akt przyjaźni między Włochami i Hiszpanją i akcję Hiszpanji w Genewie i w Paryżu, dążącą do zapewnienia sobie wyłącznych rządów w strefie dotąd międzynarodowej. Przypuszczano nie bez słuszności, że za Hiszpanją stoją Włochy, którym nietyle oczywiście zależało na rozszerzeniu wpływów hiszpańskich, ile na umniejszeniu wpływu francuskiego i położeniu znaku zapytania nad obecnym stanem rzeczy w Tangerze. Akcja hiszpańska, jak wiadomo, spotkała się z niepowodzeniem, na terenie genewskim zakończyła się wystąpieniem tego państwa z Ligi Narodów, a w Paryżu napotkała na mocny opór Francji. Obecnie Włochy ze swej strony przystępują do otwartej ofenzywy.

Prasa włoska, wypowiadając się na ten temat, daje wyraz nastrojowi optymistycznemu. Zwraca uwagę na ścisłe stosunki przyjaźni, łączące Włochy z Hiszpanją, oparte na zbieżności interesów zewnętrznych, jak i na równorzędności pewnej w ustroju wewnętrznym. Daje do zrozumienia, że obecna akcja włoska aprobowana jest również przez Anglję, czego dowodem ma być niedawne spotkanie Mussoliniego z Chamberlainem, i z zadowoleniem stwierdza, że Francja wobec tego jest w tej sprawie osamotniona i będzie musiała okazać się skłonną do poczynienia ustępstw. Celem aktualnym polityki włoskiej w obecnym momencie jest dążenie do zwołania nowej międzynarodowej konferencji w sprawie Tangeru, tym razem z udziałem Włoch.

Francja wobec niemiłej bądź co bądź manifestacji włoskiej w Tangerze zachowuje się spokojnie i powściągliwie. Umiarkowanie to cechuje nie od dziś stosunek Brianda do rozmaitych agresywnych wystąpień włoskich. Dzienniki francuskie, pozostające w stosunkach z francuskiem Ministerstwem Spraw Zagranicznych, podkreślają, że roszczenia Włoch nie mają podstaw prawnych, gdyż w układach zawartych w r. 1912 Włochy wzamian za uznanie aneksji Libji zrezygnowały z aspiracyj w Tangerze. Prawicowa prasa francuska, naogół sympatycznie nastrojona w stosunku do Włoch faszystowskich, usiłuje nakłonić toczące spór strony do porozumienia, lecz siłą rzeczy nastrój jej, przyjazny dotąd w stosunku do siostry łacińskiej na półwyspie Apenińskim, oziębił się widocznie.

Wycieczka floty włoskiej do Tangeru ma za zadanie wszczęcie nowego procesu dyplomatycznego o Tanger, a dążenie to postawi dyplomację europejską w obliczu nowych, niełatwych do rozwiązania zagadnień.

Uchwały Rady Naczelnej N. P. R. lewicy.

Rada Naczelna N. P. R. lewicy uchwaliła podczas obrad swych w Poznaniu szereg rezolucyj, w których potępia akcję Obwiepolu, mającą na celu obalenie rządów Marszałka Piłsudskiego i wszystkich pod jego kierunkiem dokonanych reform oraz do zniesienia zdobyczy socjalnych.

W sprawie wyboru do ciał ustawodawczych N. P. R. lewica stoi zasadniczo na gruncie samodzielności organizacyjnej i politycznej, nie odmawia jednak swego udziału w łącznej akcji wyborczej polskiej lewicy demokratycznej w wypadku zagrożenia podstaw demokracji i siły Polskiej ze strony elementów antypaństwowych.

Z posiedzenia Komitetu Pomocy Powodzianom we Lwowie.

LWÓW, 9. XI. (Pat.) Dziś w gmachu Województwa odbyło się posiedzenie Lwowskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi z udziałem p. Prezydentowej Mościckiej i członków delegacji Centralnego Komitetu Społecznego, towarzyszących p. Prezydentowej w jej podróży na tereny dotknięte ostatnią powodzią. Po zagajeniu posiedzenia przez wiceprezesa Centr. Kom. Społ., p. Fudakowskiego, przemawiali delegaci ludności polskiej, ruskiej i żydowskiej dziękując w gorących słowach za przyjście z pomocą powodzianom. Odpowiadając na te przemówienia p. Prezydentowa wyraziła radość, że do akcji niesienia pomocy nieszczęśliwej ludności stanęła cała Polska bez różnicy wyznań i narodowości Pod koniec posiedzenia wysłuchano sprawozdania Komitetu Pomocy Powodzianom wojewódzkiego i m. Lwowa.

Dokoła traktatu polsko-niemieckiego.

BERLIN. 9. XI. (Pat). Prasa donosząc o odroczeniu przyjazdu dr. Jackowskiego do Berlina pisze, że rokowania, jakie dr. Jackowski zapewne w ciągu bieżącego tygodnia podejmie w Berlinie z ministrem Stresemannem będą dalszym ciągiem rokowań prowadzonych przez posła niemieckiego w Warszawie Rauschera z ministrem Spraw Zagranicznych Zaleskim. Rokowania warszawskie dotyczyły spraw osiedleńczych, berlińskie zaś rokowania dotyczyć będą wstępnych warunków gospodarczo-politycznych dla zawarcia traktatu handlowego. „Berliner Tageblatt" zauważa, że fakt wyznaczenia przez oba państwa tak wybitnych polityków dla prowadzenia rokowań pozwala wnosić, że obie strony wierzą w powodzenie tych rokowań.

Kontynuowanie polityki przyjaźni.

BERLIN, 9.XI (Pat). Agencja Telegraphen Union twierdzi, że powołanie dotychczasowego posła estońskiego w Finlandji Hellata na stanowisko estońskiego ministra spraw zagranicznych oznacza, iż Estonja prowadzić będzie nadal dotychczasową politykę przyjaźni dla Anglji i dla Polski.

Niebezpieczeństwo traktatu łotewsko-sowieckiego.

GDAŃSK, 9.XI (Pat). „Baltische Presse" w dzisiejszem wydaniu przynosi wywiad z pewnym parlamentarzystą łotewskim, należącym do opozycji, który głosował przeciwko ratyfikacji traktatu handlowego łotewsko-sowieckiego. Parlamentarzysta ów oświadczył, że lewicowy rząd łotewski zawarł z Rosją traktat, który zagraża mocno gospodarczym i i politycznym interesom młodej łotewskiej republiki i może wywołać doniosłe wewnętrzne, jako też zewnętrzne zawikłania.

Parlamentarzysta oświadczył dalej, że przyjęcie traktatu handlowego przez Sejm łotewski nastąpiło wśród tajemniczych okoliczności. Po za kulisami działały siły, aczkolwiek nie widoczne, wpływając na rzecz podpisania i ratyfikowania tego traktatu. Siłom tym udało się narzucić swą wolę narodowi łotewskiemu, pomimo, że większość tego narodu przeciwna była traktatowi. Dzisiaj Łotwa musi wykonać ten traktat, w czem leży niewątpliwie wielkie niebezpieczeństwo.

Litewski protest z powodu kongresu emigrantów.

RYGA, 9. XI (Ate). Jeden z dzienników tutejszych zamieszcza wywiad z posłem litewskim Bisauskasem, który oświadczył, iż rząd litewski zwrócił się z notą protestującą do rządu łotewskiego z powodu Kongresu Litewskiej Emigracji Politycznej w Rydze, który rząd litewski uważa za naruszenie prawa azylu.

Od siebie pos. Bisauskas dodaje, że w przykre zdziwienie wprawiło go wystąpienie posła Sejmu łotewskiego Kalninsza, który zadeklarował demokracji litewskiej pomoc 4 tys. zorganizowanych robotników.

Popłoch w Kownie.

KOWNO, 9.XI (Ate). Wiadomości o Kongresie Emigracji Litewskiej w Rydze wywarły wielkie wrażenie i wywołały wielki popłoch w litewskich kołach rządowych.

Prasa aficjalnie napastuje rząd łotewski i jednocześnie wyraża obawę z powodu manifestacji przyjaźni pomiędzy demokracją litewską a demokracją łotewską i polską.

Dzienniki z wielkiem zdenerwowaniem omawiają możność czynnego poparcia dążności Pleczkajtisa do utworzenia rządu demokratycznego.

Rządy Waldemarasa zagrażają pokojowi świata.

PRAGA, 9.XI. (Pat). Prasa czesko-słowacka pilnie śledzi przebieg kryzysu wewnętrzno-politycznego na Litwie, nie tając obawy, że rządy Waldemarasa zagrażają poważnie pokojowi światowemu. Zdaniem prasy uchwały kongresu socjalistów litewskich w Rydze potwierdzają te obawy. Zaniepokojenie tutejszej opinji publicznej usiłuje poselstwo litewskie osłabić ogłaszaniem codziennie niemal zaprzeczeń, w których dochodzi, że na Litwie panuje spokój.

Hoover kandydatem na prezydenta St. Zjedn. Ameryki.

NOWY YORK, 9.XI. (Pat). W prasie amerykańskiej, zarówno jak zagranicznej powtarzały się pogłoski, że prezydent Coolidge da się uprosić i będzie ponownie kandydował na stanowisko prezydenta w roku 1928. Pogłoskom tym położył kres prezydent, oświadczając sen. dr. Fessowi ze stanu Ohio, że kandydatura jego jest bezwarunkowo wykluczona, mimo rozlicznych sprzecznych przepowiedni, ukazujących się w prasie. Nie ulega wątpliwości, że człowiekiem, który w tej chwili ma najwięcej szans na wysunięcie swojej kandydatury jest leader stronnictwa republikańskiego, sekretarz stanu dla handlu Hoover.

Francusko - jugosłowiański traktat celny.

BIAŁOGRÓD. 9. XI. (Pat). Minister Spraw Zagranicznych Marinkowicz w towarzystwie wyższych urzędników ministerjalnych odjechał do Paryża celem ostatecznego zredagowania i podpisania traktatu celnego z Francją.

Parowiec „Cziczerin".

ALEKSANDRJA. 9. XI. (Pat). Trybunał mieszany ogłosił wyrok nakazujący zwrócenie parowca pod nazwaniem „Cziczerin" Sowietom. Parowiec ów zatrzymany był w celu represyj za dokonaną przez Sowiety konfiskatę parowca „Costi". Niezwłocznie po uwolnieniu parowiec „Cziczerin" odpłynie do Rosji.

Tajemnicze wybuchy.

PARYŻ, 9.XI (Pat.). „Chicago Tribune" donosi z Hammond w stanie Indiana, że tajemnicze wybuchy wyrządziły w różnych dzielnicach miasta szkody w wysokości około pół miljona dolarów. Jeden z teatrów został całkowicie zniszczony, a sąsiednie budynki również doznały uszkodzeń. Uszkodzony został również wielce jeden z kościołów. Według przypuszczeń policji, chodziło o zamachy anarchistyczne.

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Rozbicie rokowań tautininków z chadecją

KOWNO, 9-XI. (Ate). Rokowania tautininków z chrz. demokracją zostały ostatecznie rozbite.

Rada Naczelna demokracji przyjęła rezolucję, która stwierdza, iż wszelka współpraca ze stronnictwem tautininków w obecnej chwili jest niemożliwa.

Rezolucja zwraca uwagę na ciężką sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Litwy i wyraża obawę, że dalszy rozwój stosunków w tym kierunku zagraża Litwie utratą samodzielności.

Uchwała domaga się utworzenia legalnego rządu w drodze zwołania Sejmu, zalecając stworzenie koalicji rządowej z większych grup politycznych.

Współpraca z tautininkami byłaby możebna tylko wtedy, gdyby nie domagali się oni zupełnego podporządkowania im innych grup i gdyby odstąpili od zamiaru zmiany konstytucji.

Obecna taktyka tautininków w zupełności uniemożliwia z nimi współpracę i porozumienie.

Cenzura nie pozwoliła zamieścić w prasie powyższej rezolucji.

Ucieczka aresztowanego terrorysty komunistycznego.

Jak podaje „Dzień Kowieński" na stacji kolejowej w Radziwiliszkach zbiegł 24 letni Kazakaskas, którego miano odstawić do obozu koncentracyjnego w Worniach.

Kazakauskas, który pochodzi z Rygi, został aresztowany za należenie do partji komunistycznej i udział w organizacji terrorystycznej.

Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Nowy minister Spraw Zagranicznych Estonji.

TALLIN, 9.XI (ATE). Sprawa następcy ministra Spraw Zagranicznych Akela została ostatecznie zdecydowana. Ma być nim obecny poseł rządu estońskiego w Helsingforsie Hellat, który uczynioną mu propozycję przyjął.

Pos. Hellat przed wojną był członkiem socjaldemokracji, a w wolnej Estonji pełnił już stanowisko ministra Spraw Wewnętrznych, przyczem zaznaczył się bezwzględną walką z komunistami.

„Rigasche Rundschau", podając wiadomość o nominacji Hellata, zaznacza, iż dotychczasowy kurs polityki estońskiej będzie niewątpliwie kontynuowany.

Zaaresztowanie precjoza.

RYGA, 9 XI (ATE). Na komorze celnej zatrzymano transport, adresowany do obywatela łotewskiego. Transport ten pochodzi z Leningradu i zawiera cenne srebrne nakrycia stołowe, które stanowiły własność poselstwa angielskiego. Zatrzymany przez władze transport posiada wielką wartość.

Ogłoszenie aresztowania nastąpiło na interwencję poselstwa angielskiego, chociaż transport adresowany był do obywatela łotewskiego. Jak stwierdza prywatne biuro detektywów, był on w rzeczywistości przeznaczony dla władz sowieckich. Srebra były wywiezione z Rosji Sowieckiej w sposób nielegalny. Tymczasem adresat wyjechał pozostawiając kwit w Banku Łotewskim.

Zatrzymane przez władze precjoza należały do poselstwa angielskiego przed rokiem 1917.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Jubileuszowa amnestja w ZSRR.

MOSKWA, 9.XI. (*Kor. wł.*). W dniu 6-go listopada dzienniki sowieckie podały tekst amnestji, ogłoszeniem której rząd sowiecki ukoronował szereg „dobrodziejstw" poczynionych dla ludu pracującego od roku 1917 do roku 1927. W przeważnej części dotyczy amnestja przestępców kryminalnych, którym karę śmierci zamienia na 10 letnie więzienie, połączone z utratą praw i majątku, w innych również ciężkich wypadkach darowuje 1/8 kary. Nie dotyczy to oczywiście podobnych przestępstw natury politycznej, które pod żadną amnestję nie podpadają.

Jeśli chodzi o przestępstwa polityczne darowuje dekret amnestyjny karę wszystkim tym robotnikom, (o ile jeszcze siedzą), którzy byli kiedykolwiek zamieszani w sprawy kontrrewolucyjne do dnia 1-go stycznia 1923 r.

Jako specjalne dobrodziejstwo przewiduje dekret zniesienie osobnej ewidencji b. oficerów i urzędników armij kontrrewolucyjnych, dotychczas troskliwie przechowywanej w O. G. P. U.

Wiadomości polityczne.

Pos Szmigel wystosował następujący list do prezydjum klubu Piasta:

„Przybywszy w dniu dzisiejszym do Warszawy na posiedzenie klubu parlamentarnego P. S. L. Piasta dowiedziałem się z ust przewodniczącego p. Witosa, że uchwałą zarządu głównego stronnictwa, powziętą z dnia poprzedniego zostałem ze stronnictwa za naruszenie karności partyjnej wykluczony. Ponieważ do rozstrzygnięcia tego rodzaju kwestji jest powołany tylko sąd partyjny, a nie władze administracyjne, jakim jest zarząd główny, przeto wnoszę: „Rada Naczelna raczy znieść uchwałę zarządu głównego i przekazać zarzuty uchwały poczynione mi sądowi partyjnemu, jako właściwej w tej sprawie instancji do osądzenia".

●

W odpowiedzi na propozycję Stronnictwa Chłopskiego w sprawie utworzenia bloku wyborczego, obejmującego lewicę demokratyczną polską „Wyzwolenie" nadesłało wczoraj list następującej treści:

„W odpowiedzi na list Panów z dnia 4 b. m. donosimy, że na mocy niejednokrotnych uchwał naszych władz partyjnych wystąpiliśmy oddawna z inicjatywą stworzenia bloku wyborczego stronnictw demokratycznych lewicy i od pewnego czasu prowadzimy w tym kierunku rokowania wstępne. Nie wątpimy, że doprowadzą one do pomyślnego rezultatu. We właściwym czasie gdy na mocy prowadzonych rokowań wstępnych upewnimy się, że są ku temu warunki, zwrócimy się do Panów z propozycją wzięcia udziału w rokowaniach.

Blok, proponowany przez Panów, jest dla nas nie do przyjęcia, gdyż nie wszystkie wymienione przez Panów stronnictwa mogliśmy zaliczyć do demokratycznej lewicy, a co do lewicowego charakteru bloku jesteśmy związani wyraźnemi instrukcjami naszych władz wyborczych.

Podpisano:

(—) *Malinowski.*
(—) *Bagiński.*

●

Dyrektor departamentu obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu dr. Barański został mianowany członkiem Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego.

Nastroje przedwyborcze wśród Żydów.

Jak już o tem wspominaliśmy, blok mniejszości narodowych, któryby objął wszystkie ugrupowania wszystkich mniejszości narodowych z całej Polski, ze względu na znaczne różnice poglądów, a nawet ostre walki staczane przez poszczególne ugrupowania, mogące tu wchodzić w rachubę, przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu—utworzony być nie może.

Może być tylko mowa o bloku mieszczańskim mniejszości narodowych, w skład którego weszłaby jednak tylko część mieszczańskich ugrupowań wśród mniejszości narodowych.

Jeżeli rozchodzi się o Żydów, to tylko sjoniści z byłego zaboru rosyjskiego zasadniczo dążą do utworzenia tego bloku. Natomiast wśród sjonistów z b. zaboru austrjackiego panuje znaczne wahanie w tej sprawie i jeszcze obecnie nie można z pewnością twierdzić czy w razie utworzenia mieszczańskiego bloku mniejszości narodowych przystąpiliby do niego małopolscy sjoniści, a szczególnie sjoniści z Małopolski Wschodniej.

Z ramienia organizacji sjonistycznej akcję wyborczą do Sejmu i Senatu prowadzić będzie poseł Grunbaum, który, jak już donieśliśmy, wszedł w kontakt z przedstawicielami kilku ugrupowań mieszczańskich z pośród innych mniejszości narodowych, uznających w zasadzie konieczność utworzenia mieszczańskiego bloku mniejszości narodowych. Pertraktacje o utworzenie takiego bloku prowadzone są między temi ugrupowaniami mniejszościowemi, które wydają wspólny miesięcznik p. n. „Natio".

Dotychczasowe pertraktacje tych ugrupowań wykazały, że aczkolwiek grupy te zasadniczo zgadzają się na utworzenie takiego częściowego bloku mniejszościowego, to jednak cały szereg spraw technicznych, jak np. sprawa podziału mandatów i t. p., stoi na przeszkodzie do powzięcia ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Przechodząc do demokratycznych partyj żydowskich, jak Żydowskie Stronnictwo Ludowe, na czele którego stoi poseł Prylucki, oraz Żydowskie Stronnictwo Ludowo-Demokratyczne, na czele którego stoi znany literat p. Nomberg oraz dr. C. Szabad, to grupy te nie określiły jeszcze ostatecznie swego stanowiska w sprawie taktyki, jakiej się trzymać będą przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu. Ugrupowania te jednak posiadają obecnie bardzo małe wpływy, stanowisko ich nie posiada więc większego znaczenia realnego.

Przechodząc do ortodoksji należy stwierdzić, że waha się ona przed powzięciem ostatecznej decyzji w sprawie swej taktyki wyborczej. Istnieje wśród ortodoksji silne ciążenie do pójścia do wyborów wespół z konserwatystami polskimi. Nie cała jednak ortodoksja podziela ten pogląd, gdyż część ortodoksji chciałaby do wyborów pójść samodzielnie, inna zaś część zgodziłaby się na przyłączenie do akcji sjonistów pod warunkiem uzyskania odpowiedniej ilości mandatów dla ortodoksji na wspólnych listach wyborczych.

Pisma sjonistyczne czynią ortodoksji gorzkie wyrzuty, twierdząc, że nie uważa ona hasła jedności żydowskiej za dogmat, lecz za ośrodek do zdobycia mandatów i że jest ona gotowa w każdej chwili porzucić hasło „jedności żydowskiej" dla hasła jedności z konserwatystami polskimi.

Jeżeli rozchodzi się o taktykę wyborczą socjalistycznych ugrupowań żydowskich, to jest ona zależna od stanowiska, jakie zajmują w tej sprawie partje socjalistyczne polskie oraz mniejszościowe. Pewnem jest jednak to, że socjaliści żydowscy, a szczególnie „Bund", nie przystąpią do bloku tworzonego przez sjonistów. *scr.*

Rzeźba na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Dla uwydatnienia rzeźby na Powszechnej Wystawie Krajowej 1929 r. w Poznaniu i najstosowniejszego umieszczenia dzieł sztuki rzeźbiarskiej większych rozmiarów, które zazwyczaj giną wśród obrazów lub nieodpowiednich wnętrz, Dyrekcja Działu Kultury, zgodnie z przedłożonym jej projektem, ma zamiar umieścić rzeźby także i na wolnem powietrzu, przeznaczając na to bądź tarasy o szerokości 13 metrów, mające łączyć dwa wielkie tynkowane na biało gmachy, stojące naprzeciwko siebie w odległości 120 metrów, a przeznaczone na działy kultury, sztuki, nauki, oświaty, bądź w ogrodzie założonych architektonicznie w formie parteru trawników i alei, między temi gmachami. Rzeźby powinny mieć rozmiary pokaźne, nie mniej jak 3 metry wysokości do wykonania w materjale trwałym lub prowizorycznym. Ich przeznaczeniem: ozdoba ogrodów, parków, tarasów, podwórza, wejścia do gmachów, małych placów lub t. p. Tematem: usymbolizowanie pewnych dziedzin życia lub pracy twórczej, artystycznej czy przemysłowej, kult religijny, upamiętnienie zasług i t. d.

Dyrektor Działu Kultury na Powszechnej Wystawie Krajowej p. Jerzy Warchałowski zwraca się do artystów rzeźbiarzy o zainteresowanie się bliżej tym pomysłem. Trudno przypuścić aby już dzisiaj można było wywołać zamówienia na kilkanaście lub więcej rzeźb tego rodzaju, należy jednak mieć nadzieję, że w razie przygotowania pewnej ilości modeli uda się zainteresować tą sprawą tak sfery rządowe, jak zarządy miast, wreszcie instytucje i osoby prywatne. Dyrektor Działu Kultury liczy też na ofiarną chęć artystów rzeźbiarzy wystąpienia jak najwspanialej na pierwszej polskiej wystawie powszechnej, i to w tak znakomitych warunkach. W tej myśli proszeni są oni o przygotowanie na termin najdalej 1 lutego 1928 r. modeli plastycznych na dowolnie obrany temat (nie mniejszych jak 1 metr wysokości), bądź też o zgłoszenie tych rzeźb, które już są wykonane w naturze lub modelu i nadają się do powyższego celu.

Po zasadniczej aprobacie modeli przez jury, które w tym celu będzie niebawem wyłonione, Dyrekcja Działu Kultury chętnie podejmie się pośredniczenia między artystami, firmami wykonawczemi i czynnikami, które mogłyby zapewnić lub ułatwić wykonanie rzeźb w odpowiednich rozmiarach na wystawę. O wykonaniu modelu należy przesłać zawiadomienie przed terminem pod adresem: Warszawa, Rybaki 30.

Program Uroczystości Obchodu 9-ej Rocznicy Niepodległości Państwowej.

W dniu 11-go listopada, jako w 9 rocznicę odzyskania Niepodległości Państwowej odbędzie się w Wilnie uroczysty obchód według następującego programu:

Przed południem w świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa dziękczynne z powodu 9 rocznicy Niepodległości, a mianowicie:

Godz. 10 m. 30 — nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej celebrowane przez J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolitę Wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego oraz kazanie, które wygłosi J. E. Ks. Biskup dr. Władysław Bandurski.

Godz. 10 m. 30 — nabożeństwo w Zborze Ewangelicko Reformowanym.

Godz. 12 — nabożeństwo w Cerkwi prawosławnej św. Ducha.

Godz. 11 — nabożeństwo w Synagodze.

Godz. 10 — nabożeństwo w Zborze Ewangelicko-Augsburskim.

Godz. 12 — nabożeństwo w Meczecie muzułmańskim.

Godz. 10 m. 30 — nabożeństwo w Kienesie karaimskiej.

Godz. 9 — nabożeństwo u Staroobrzędowców.

W nabożeństwie w Bazylice weźmie udział wojewoda wileński, delegując jednocześnie na nabożeństwa w świątyniach innych wyznań swych przedstawicieli. Stalle w Bazylice jak zwykle zarezerwowane będą dla szefów władz, urzędów, organizacyj, prezydjum Z. O. W. i Weteranów.

Po nabożeństwie odbędzie się na ul. Mickiewicza defilada wojsk Garnizonu Wileńskiego, Oddziałów Policji Państwowej i Oddziałów Przysposobienia Wojskowego.

O godz. 13, m. 30 — w kasynie garnizonowem nastąpi urocz. akt połączenia organizacyj b. wojskowych województwa wileńskiego w obecności zaproszonych przez Z. O. W. reprezentantów, Władz, Urzędów i Instytucyj.

O godz. 21 — w teatrze na Pohulance odbędzie się uroczysty wieczór ku uczczeniu 9 rocznicy Niepodległości organizowany z ramienia wojewody wileńskiego i prezydenta m. Wilna. Na program złożą się: przemówienia rektora U. S. B. prof. Pigonia, prof. Limanowskiego, recytacje i produkcje muzyczne. Pierwsze rzędy parteru i loże teatru zostały zarezerwowane na wymieniony wieczór dla najwyższych przedstawicieli władz duchownych, cywilnych, związków, instytucyj i innych. Karty wstępu dla członków organizacyj, które otrzymały zaproszenia bez kart wstępu będą wydawane zgłaszającym się w czwartek o godz. 5—7 popołudniu i w piątek od godz. 10 — 11 rano w Urzędzie Wojewódzkim (Kancelarja Główna). Stroje na wieczór uroczysty o ile możności wieczorowe.

Ponadto w tym samym dniu o godz. 9 m. 30 w Urzędzie Wojewódzkim, w Wielkiej Sali Konferencyjnej, pan wojewoda wileński wręczy Krzyże Zasługi osobom odznaczonym przez Rząd Rzeczypospolitej za zasługi położone na polu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

P. prez. Mościcka we Lwowie.

LWÓW. 9. XI. (Pat). O godz. 10-ej min. 5 rano przybyła do Lwowa specjalnym pociągiem p. prezydentowa Mościcka. Na powitanie jej na dworzec przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, miejskich z wojewodą lwowskim p. Borkowskim na czele, komisarz rządu Strzelecki, wojewoda tarnopolski Kwaśniewski, dyrektor policji Reinlander, przedstawiciele miejscowej prasy z prezesem Tow. Dziennikarzy Lwowskich Laskownickim na czele. P. prezydentowa udała się wraz z otoczeniem do gmachu województwa, gdzie o godz. 16 odbyło się posiedzenie Woj. Komitetu Pomocy Powodzianom.

Kredyty na złagodzenie bezrobocia.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na ostatniem posiedzeniu międzyministerjalnej komisji do spraw bezrobocia dokonano podziału kredytów, przyznanych przez rząd dla złagodzenia bezrobocia w listopadzie.

Z sum powyższych 1 miljon 145 tys. zł. przyznano dla bezrobotnych zatrudnionych przez rząd, których w chwili obecnej jest przeszło 5 tys., resztę zaś przyznano na powyższe cele samorządowe.

Należy dodać, że dalsze kredyty dla zatrudnienia otrzymywać będą samorządy wprost z banku Gospodarstwa Krajowego.

Ponadto komisja zajęła się sprawą dalszego zatrudnienia bezrobotnych, wypowiadając opinję, iż przekazanie w obecnej chwili całej akcji zatrudnienia bezrobotnych na samorządy równałoby się pozostawieniu robotnika bez pracy, samorządy bowiem nie byłyby w stanie zatrudnić odrazu całej tej masy ludzi.

Wobec tego należy zatrzymać bezrobotnych na robotach rządowych, o ile oczywiście warunki atmosferyczne pozwolą na prowadzenie robót.

Obrady klubu „Piasta".

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Po onegdajszych obradach zarządu głównego Piasta, który nie przyjął rezygnacji pos. Witosa ze stanowiska prezesa stronnictwa, obradował wczoraj przez cały dzień klub parlamentarny piastowców w gmachu sejmowym.

Dyskusja była chwilami bardzo burzliwa. Obracała się ona przedewszystkiem około dwóch punktów, a mianowicie — wniosku jednej części klubu, który domagał się ustąpienia prezydjum całego klubu. Wniosek ten ma na celu ułatwienie Witosowi cofnięcia się w obecnej chwili z życia politycznego, a tem samem ułatwienie klubowi przeprowadzenia jego planu politycznego współpracy z rządem i przyśpieszenia konsolidacji ruchu ludowego w okresie wyborczym.

Ponadto obrady piastowców zawierały sprawę sen. Bojki oraz sprawy związane z wystąpieniem niektórych posłów ze stronnictwa.

Czy komunizm zabił miłość.

(Korespondencja własna)

Paryż, w listopadzie 1927 r.

P. Léo Poldes posiada, jak mało kto, znajomość psychologji tłumu i korzysta z tego, by ściągnąć kilka razy tygodniowo tysiące osób na zebrania tak popularnego w Paryżu „Club du Faubourg", którym, nie bacząc na swój młody wiek, potrafi kierować z prawdziwą maestrją. A jest to rzeczywiście niełada zadanie, ponieważ każdą istotnie palpitującą aktualność polityczną, społeczną, ekonomiczną, kulturalną, literacką etc., etc., czyni on przedmiotem dyskusji, na poziomie prawdziwie „Wolnej Trybuny" prowadzonych. Przecież program jednego tylko, wczorajszego wieczora obejmował następujące tematy: 1) pro i contra zerwania stosunków z Rosją Sowiecką w związku z dziesięcioleciem rewolucji bolszewickiej; 2) omówienie kilku sensacyjnych nowości wydawniczych, pomiędzy innemi i świeżo wydanej książki pani Viollis p. t. „Seule en Russie"; 3) pogromy a sjonizm oraz kwestja nacjonalizmu żydowskiego. Jeżeli wziąć pod uwagę z jednej strony ekscytujący w najwyższym stopniu charakter takiego porządku dziennego, z drugiej zaś—jakościowy skład publiczności i antagonizmy reprezentowanych na sali przekonań politycznych, to podziwiać należy, że gwałtowność kontrowersji nie przekracza granic protestujących okrzyków, przeciągłych gwizdów, a, w najgorszym razie, wymachiwań rękami. Do ostrzejszych konfliktów nigdy nie dopuszcza ani p. Poldes, obdarzony zimną krwią i tubalnym głosem, ani agenci policyjni w mundurach i po cywilnemu, asystujący na zebraniach tego klubu. Mówić można co się komu podoba, byle krótko i węzłowato—właściwym bowiem przewodniczącym jest... zegar.

Z bardzo interesujących, choć często zbyt stronnych obserwacyj, dokonanych przez panią Andre Viollis w ciągu swojej wędrówki po Rosji, wyłowił p. Poldes jej uwagi o wpływie bolszewizmu na stosunki międzypłciowe. Wiedział dobrze, że pytanie: czy komunizm zabił miłość? podrażni ciekawość ludzką. Odczytanie ważniejszych ustępów rozdziału odnośnego przekonało publiczność, że ewolucja, zdaniem autorki, nastąpiła wielka, wprost zasadnicza, gdyż na pierwszy plan wysunęła się przyjaźń raczej intelektualna, pierwiastek zaś erotyczno zmysłowy sprowadzony został do podrzędnej roli aktu czysto fizjologicznego „Młode pary, przechadzające się na wsi, przy bladem świetle księżyca, analizują ostatnią mowę Radka, podstawowe tezy opozycji, lub możliwości rozwoju elektryfikacji". Pani Violkiy twierdzi, że obecnie sytuacja społeczna kobiety poprawiła się znakomicie, że dokonano w dziedzinie praw żony i matki olbrzymich reform, ale nawet te gorącą sympatyczkę ustroju bolszewickiego razi „komunistyczne upaństwowienie miłości". Jej umysłowość europejska, jej kultura uczuciowa nie mogą pogodzić się z argumentami „towarzysza" rosyjskiego, usiłującego wmówić w nią, że „principjalnie" rzecz biorąc, właśnie tak i tylko tak winno się traktować sprawy miłosne, a całą poezję swoistą złożyć trzeba w lamusie niewspółczesnych już przesądów burżuazyjnych.

Może i wywiązałaby się na ten pasjonujący temat jakaś, odpowiednio namiętna dyskusja szersza, gdyby o głos nie poprosiła była pani Madeleine Pelletier, również autorka książki o Rosji, również a bodaj jeszcze goretsza zwolenniczka Sowietów. Dla prasy oddzielono miejsca tuż koło trybuny, miałem więc doskonały punkt obserwacyjny. Na podjum weszła niewiasta w zdecydowanie „średnim" wieku o małych oczkach, kaczym nosie, wysuniętej wardze dolnej, o krótko obciętych a mocno potarganych włosach. Rozlewna obfitość jej „wdzięków" z trudnością mieściła się w brudnej bluzce jaskrawo czerwonego koloru, „fortepjanowe" zaś, jak Niemcy mówią, nogi obute były w grenadjerskich wymiarów sandały. „Nie mogąc zgodzić się z poglądami, wyrażonymi w sprawie wpływu komunizmu na miłość przez panią Wiollis, nie rozumiem, czemu krytykuje ona rozmowę młodej pary na temat ostatniego wystąpienia Radka—ja znajduję to naturalnem i pięknem. Przestańmy być eleganckiemi lalkami, zbytkownemi cackami, kosztownemi zabawkami w rękach mężczyzn"... Pani Pelletier była niesłychanie zdziwiona, że jej krasomówczy popis przerwały wybuchy śmiechu. Biedactwo! nie mogło przejrzeć się w lustrze... Napróżno p. Poldes silił się na uciszenie sali, napróżno pani Pelletier starała się dokończyć speech'o— „Elegancka lalka, zbytkowne cacko, kosztowna zabawka!" skandował chórem tysięczny tłum. Powaga zebrania prysła bezpowrotnie, tembardziej, że parę następnych oratorek wiekiem, urodą, strojem i wygłaszanymi sądami nadto, bliźniaczo niemal podobnych było do pierwszej mówczyni. K.

O blok lewicy demokratycznej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Główny komitet wykonawczy N. P. R. lewicy postanowił wczoraj wystosować do stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia i P. P. S., Partji Pracy, Związku Naprawy Rzplitej i sen. Bojki pismo z propozycją utworzenia bloku wyborczego polskiej lewicy demokratycznej.

Policyjne adresy hołdownicze Marszałkowi Piłsudskiemu.

LWÓW, 9.XI (Pat.). O godzinie 8-ej rano wyruszyła ze Lwowa sztafeta policji państwowej, rozpoczynając bieg rozstawny Lwów—Warszawa, celem wręczenia adresu hołdowniczego Prezesowi Rady Ministrów Marszałkowi Piłsudskiemu.

*

KRAKÓW, 9.XI (Pat.). W związku ze świętem państwowem 11 b. m. wyruszyła dzisiaj z Krakowa o godzinie 11-ej przed południem sztafeta policyjna z adresem hołdowniczym dla Marszałka Piłsudskiego od komendy wojew. Policji Państwowej okr. krakowskiego.

Triumfy jeźdźców polskich.

NOWY YORK, 9.XI (Pat.). W międzynarodowych konkursach hipicznych, w biegu redmount service coup, polscy jeźdźcy odnieśli wielki triumf. Ppułk. Rómmel zdobył pierwszą nagrodę, drugą por. Antonowicz i IV—por. Starnawski. Trzecią nagrodę uzyskał Francuz por. Briolle. Prasa nie znajduje słów dla wielkiej sztuki polskich jeźdźców.

BENEDYKT HERTZ.

PROROK.

„Biada ludom, co własne mordują proroki!"—wołał pewien znakomity idealista.

Może to i prawda, ale niezupełna. Boć przecież niema narodu, któryby choć parę swoich proroków nie ukatrupił, a mimo to, wszystkie one jakoś żyją, a nawet stać je na piękne pomniki dla pomordowanych wieszczów. Natomiast Polska, która w tym kierunku ma sumienie względnie czyste, Polska, która byle metapsifiglarzowi pozwala rozstawiać trójnóg jarmarczny—nie powiem, żeby się z tej racji cieszyła szczególnem powodzeniem. To też u nas aforyzm powyższy należałoby nieco zmodyfikować. Mianowicie, w tym sensie, że „biada ludom, cierpiącym na nadprodukcję proroków".

A w Polsce dziś właśnie — co krok, to prorok.

Jest np. taki sobie Jan Kazimierz (2-u imion) Hołupiec herbu Rogatywka. Byczy chłop, niema co gadać: konkuruje nawet z samą Mniszkówną w powieścioróbstwie, a w dodatku jeszcze i jasnowidz.

Pamiętam cały szereg jego zdumiewających przepowiedni.

Kiedy w r. 1914 wybuchła wojna europejska (zwana przez reporterów „wszechświatową"), a Mikołaj Mikołajczak ogłosił swą śliczną odezwę do Polaków, nasz Jan Kazimierz był pierwszy, który prorokował triumfy bojowe armji carskiej oraz realizację „marzeń ojców i dziadów" zgodnie z wielkoksiążeskiemi obiecankami. Wkrótce potem błogosławił idące na podbój Prus Wschodnich oddziały „naszych" „czudo-bogatyrów", którzy niebawem, zdrowo schlani, potopili się w Mazurskich błotach.

Kiedy dzielny generał Ruzskij przyjmował złote szablisko z rąk narodowych panów za oswobodzenie Liembierga z pod „awstrijskawo iga", nasz jasnowidz również i Krakowowi przepowiadał podobne wyzwoliny. Gotów już był nawet ogłosić zdumionym rzeszom, iż mickiewiczowskie „44" odnosiło się do Mikołaja z Mikołajów Romanowa, gdy nagle wielikij kniaź podkasał szynel, a wypiąwszy się na opinję wszystkich polskich proroków, począł wiać za Niemen, że ino się kurzyło.

— Nic to — zawyrokował Jan Kazimierz—wrócą.

Więc się naród bardzo ucieszył i pochował papierowe ruble.

A tata nie wracał. Ranki i wieczory wyglądał go wróżbita wraz z całą swoją narodowo zorjentowaną rzeszą.

— Nie wierzcie komunikatom—mówił głosem natchnionym.—„Nasi" są już w Brześciu, jutro będą w Siedlcach, a pojutrze w Warszawie. Przywiozą wolność i słoninę.

Ale nasi z Brześcia pogna i do Baranowicz, z Baranowicz do Mińska, a wraz z nimi odjeżdżała cenniejsza od wolności słonina.

Wreszcie, zamiast „naszych" zaczęły pojawiać się to tu, to ówdzie — leguny.

Spojrzała narodowa trzódka na swego proroka, a w tem jej spojrzeniu malowała się niepewność: co teraz?

Podniósł wysoko głowę, przymknął oczy i mówił:

— O, maluczcy! nie zadawajcie się z nimi. Nasi wrócą, toby się gniewali.

„Nasi" jednak wciąż nie wracali i nie wracali. Papierowe ruble w skrzyniach gniły, a Beseler jął rozdawać tytuły ministrów Królestwa Polskiego. Więc prorok ogłosił nową przepowiednię.

— Niema co, Niemcy muszą wygrać.

Co rzekłszy, pobłogosławił Radę Regencyjną i gabinet p. Świeżyńskiego.

Zaś po paru dniach Niemcy gubili pludry, zmykając do faterlandu.

Jan Kazimierz na moment odrobinę zbaraniał i przestał prorokować.

Niebawem jednak odzyskał rezon i swym boskim darem jasnowidzenia postanowił krzepić serca „przyjaciół moskali", co stękali właśnie w żydowskich kleszczach Uljanowa-Lenina.

Nasamprzód przepowiedział niezawodne zwycięstwo Denikina.

A bolszewicy wzięli i sprali Denikina.

— Trudno — zawyrokował Jan Kazimierz — czasem i sama pani de Thebe się pomyli. Za to Kołczak napewniaka Trockiemu da radę.

W końcu nadeszła wiadomość, że z Kołczaka—drzazgi.

— Do trzech razy sztuka — oświadczył prorok. — Idzie Wrangiel. Ten da parchom bobu.

I rzeczywiście, przyszedł. Ale dostał po majtkach i poszedł.

Wrócił tedy nasz jasnowidz do prorokowania w sprawach ojczystych.

Gdy w r. 1920 bolszewicy walili na Warszawę, Jan Kazimierz przewidział kapitulację stolicy i przeniesienie rządu centralnego do Poznania, dokąd też z całą swą orjentacją przezornie zrejterował. Tu pobłogosławił tworzący się rząd „narodowy" pana Dmowskiego i tu też doczekał się — cudu nad Wisłą, którego zapomniał przepowiedzieć.

Wyznawców jasnowidza spotkał zawód.

— Ba! — zawołał — nie wiedziałem, że się w tę sprawę i Weygand wmiesza. Gdyby nie on, pozbylibyśmy się napewno Piłsudskiego, bo tak stoi w gwiazdach.

A po paru dniach prorokował w dalszym ciągu:

że Polska będzie silna, skoro tylko gen. Haller przejdzie z armji do Sejmu;

że wszyscy będą mieli zabezpieczoną starość, gdy pan Gdyk zostanie posłem;

że naszym mężem opatrznościowym będzie p. Korfanty;

że Żydy stworzą Judeę z Polski, jeśli nie będziemy wszyscy jak jeden mąż głosowali na 8-kę...— i t. d., i t. d.

Wzięła mnie ciekawość, co on nam teraz przepowiada? Sejm się kończy, niedługo nowe wybory, nikt nie wie dobrze, co z tego wyniknie... Idę więc do Jana Kazimierza i mówię:

— Szlachetny proroku, zacny jasnowidzu, odsłoń przedemną ciemne jutro narodu i państwa.

Zadumał się, potarł mądre, wysokie czoło i spojrzał na sufit.

Czekałem słów natchnionych, drżąc na całem ciele. Boć to nie żarty, moi państwo, być tak blisko człowieka, dla którego przyszłość nie ma żadnych tajemnic. To trochę tak, jakby się było odrobinę bliżej Boga wszechwiedzącego.

Jan Kazimierz otworzył usta. „Zawisłem na jego wargach", jakby powiedziała znakomita autorka „Trędowatej".

On zaś rzekł:

„Roman sedendo vincit". Będziemy mieli króla.

Ano, qui vivra, verra.

Rezolucje zjazdu emigrantów litewskich w Rydze.

(Dokończenie).

Rezolucje brzmią, jak następuje:

Zjazd po rozpatrzeniu sprawy faszyzmu na Litwie i ze względu na to:

1) że dzisiejszy rząd Smetony, Waldemarasa i Plechowiczusa jest nielegalnym rządem Litwy i doszedł do władzy drogą przewrotu dokonanego przez znikomą grupę oficerów i studentów reakcjonistów wbrew woli olbrzymiej większości ludności;

2) że nielegalny rząd Smetony, Waldemarasa i Plechowiczusa drogą pomienionego przewrotu i następnie rozwiązania Sejmu, drogą ostatecznej likwidacji konstytucyjnego, prawnego ustroju Litwy, drogą krwawego regimu i faktycznego przekształcenia wolnych obywateli na niewolników podłej kliki, osławionych grabicieli skarbu morderców i gwałcicieli doprowadził kraj do wojny domowej;

3) że dzisiejszy nielegalny rząd nie mając poparcia ludności dąży do utrzymania władzy w swych rękach drogą niesłychanego terroru, masowych morderstw bez sądu, lub za wyrokiem „sądu", któremu zbywa na najbardziej elementarnych wymogach jurysdykcji; drogą masowych deportacyj na bezterminowe, ciężkie roboty, drogą najokrutniejszego bicia po więzieniach aresztowanych bojowników za wolność narodu, drogą przekształcenia całego kraju na koszmarne więzienie;

4) że faszystowski rząd Smetony, Waldemarasa i Plechowiczusa przekształcił armję litewską na narzędzie tyranji w stosunku do narodu litewskiego, zaś żołnierzy, podoficerów i oficerów, którzy odmawiają pełnienia roli siepaczy, zsyła na ciężkie roboty, lub rozstrzeliwuje; całe mnóstwo oficerów-demokratów ulega wydaleniu z armji lub degradacji. Cały korpus oficerski sterroryzowany jest przez tajne „jaczejki" faszystowskie, które na wzór bolszewicki zorganizowane zostały we wszystkich oddziałach wojskowych;

5) że faszystowski rząd Litwy przerwał działalność wszystkich robotniczych organizacyj zawodowych, politycznych i kulturalnych, zabronił zwoływania zebrań robotniczych i demokratycznych organizacyj. Samowolnie zmienił ustawę o kasach chorych i wstrzymał wprowadzenie tej ustawy w życie, zlikwidował roboty publiczne; inspektorat pracy przekształcił na zwykłą instytucję biurokratyczną dla obrony interesów wyłącznie pracodawców; sprowadził do zera działanie ustawy o robotnikach dworskich; całkowicie podciął możliwość stworzenia przez robotniczą klasę Litwy własnych organizacyj politycznych, zawodowych i kulturalnych;

6) że faszystowski rząd Litwy wstrzymał dalsze przeprowadzenie reformy rolnej, zaś wywłaszczone już od obszarników grunta częściowo znowu obszarnikom zwraca, pozostawiając włościan bezrolnych i małorolnych bez działek, że rząd faszystowski wstrzymał udzielanie poparcia państwowego osadnikom wskutek czego olbrzymia część osadników, którzy włożyli już w swe działki rolne dużo pracy i wszystkie swe skąpe środki pieniężne, zmuszona była porzucić rolę i emigrować do odległej Ameryki Południowej. Podobnie wroga polityka w stosunku do osadników i drobnych rolników doprowadziła na wiosnę roku ubiegłego do niesłychanej emigracji, która dosłownie wyludniła liczne wioski, jak np.: w powiecie rakiskim i jezioroskim;

7) że dopóki rząd faszystowski utrzymuje się przy władzy nie ma żadnej możności ustabilizowania wewnętrznego życia Litwy dlatego wykluczona jest możliwość otrzymania od zagranicy tak niezbędnych kredytów dla odrodzenia naszego rolnictwa i przemysłu. Awanturnicza polityka zagraniczna Waldemarasa jeszcze bardziej warunki te pogarsza. W rezultacie — kryzys przemysłu, związany z tem wzrost bezrobocia i opłakana sytuacja włościaństwa drobnego i średniego;

8) że nielegalny rząd Smetony, Waldemarasa i Plechowicziusa celem nadania swej władzy legalnych pozorów przy jednoczesnem działaniu sądów wojennych i polowych i cenzury wojskowej, przygotowuje się w antykonstytucyjny sposób zmienić konstytucję i nawet w powyższych niesłychanych warunkach stłumienia wszystkich politycznych swobód obywatelskich, rząd, bojąc się, że wnioski jego mogą być przez naród odrzucone w nielegalny sposób pozbawia prawa głosowania wszystkich obywateli od 20—24 lat wieku i proponuje głosowanie jawne;

9) że dopóki przy władzy się utrzymuje ta fałszywa klika mianująca siebie rządem Litwy, dopóty niema i nie będzie żadnej możliwości uspokojenia kraju i przywrócenia w nim ustroju legalnego.

Wobec tego Zjazd postanowił:

1) nie uznawać rządu Smetony, Waldemarasa, Plechowicziusa za legalny i dążyć do jego obalenia;

2) wzywać cały naród do zbrojnej walki z rządem o legalny demokratyczny ustrój;

3) zakomunikować o powyższej decyzji Zjazdu i jej motywach przedstawicielom państw obcych, prosząc o zerwanie z rządem faszystowskim wszelkich stosunków dyplomatycznych. Oprócz tego zwrócić się z odpowiedniem poświadczeniem do komisji socjalistyczno-robotniczej międzynarodówki i do Ligi praw człowieka z prośbą o wysłanie na Litwę specjalnej komisji dla zbadania morderstw i rozstrzeliwań w powiecie taurogskim i sytuacji więźniów politycznych po więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Zjazd uważa politykę zagraniczną obecnego, nielegalnego rządu naszego kraju za szkodliwą i niebezpieczną, gdyż prowadzi ona Litwę do całkowitej izolacji od demokracji całego świata, do rozwoju wrogich stosunków ze wszystkiemi państwami sąsiedniemi, do wzmożenia narodowych waśni wewnątrz kraju, wytworzenia konfliktu na Wschodzie Europy, a w wyniku tego wszystkiego do ewentualnej utraty naszej niepodległości.

Zdaniem zjazdu Litwa winna zmierzać w kierunku rozwoju przyjaznych stosunków ze wszystkiemi państwami, z którymi ją łączą ogólne polityczne i ekonomiczne interesy, a w szczególności z państwami nadbałtyckiemi: Łotwą i Estonją.

W sprawie Polski zjazd wypowiada się za nawiązaniem przez Litwę bezpośrednich stosunków dyplomatycznych z Polską w celu niezwłocznego zaprzestania podtrzymywanego sztucznie przez reakcyjne szowinistyczne grupy stanu wojny, rozstrzygnięcia drogą pokojową wszystkich kwestyj spornych pomiędzy obydwoma państwami i nawiązanie między niemi normalnych politycznych i ekonomicznych stosunków.

Już poprzedni demokratyczny rząd Litwy zapoczątkował przyjazne, polityczne stosunki z Rosją Sowiecką. Wzmożenie tych stosunków i rozwinięcie ekonomicznej współpracy ma, zdaniem zjazdu, zasadnicze znaczenie dla gospodarczego odrodzenia i dobrobytu Republiki Litewskiej.

Ciągłe ograniczanie przez reakcyjny rząd Waldemarasa praw autonomicznych obszaru Kłajpedy i godzenie w ambicje narodowe niemieckiego odłamu ludności w Kłajpedzie jest ciągłem źródłem nieporozumień z rządem niemieckim i podsyca wrogie nastroje w stosunku do Litwy ze strony narodu niemieckiego.

Zjazd stoi na stanowisku umożliwienia obszarowi Kłajpedy korzystania w całej pełni ze swych praw i przywilejów autonomicznych. Zjazd jest również za lojalnym stosunkiem państwa naszego do interesów wszystkich wogóle mniejszości narodowych na Litwie za istotnem zrównaniem praw wszystkich obywateli bez żadnych różnic narodowościowych, czy religijnych.

Mickus: Jesteśmy przedstawicielami grupy walczącej o Wolność Litwy. Proponowano nam przed chwilą „nawiązanie przez Litwę bezpośrednich, dyplomatycznych stosunków z Polską i t. d.". Nie możemy się na to zgodzić. Okupacja Wilna była gwałtem międzynarodowym, którego nie uznamy. Kwestja wileńska pozostaje w dalszym ciągu otwarta. Wilno zajęte zostało siłą, a więc sprawa ta dotyczy całego narodu. My, jako członkowie partji nie możemy o tem decydować. Decyzja w tej sprawie należy tylko do przedstawicieli ludu, tylko legalny rząd litewski może zabierać głos w tej sprawie.

Wikonis: Szowinistą nie jestem. Kiedy w Trzecim Sejmie poruszano kwestję szkolnictwa polskiego na Litwie, to broniłem wówczas legalnego stanowiska rządu, opowiadającego się za zezwoleniem na otwieranie szkół polskich. Wszelako żadne stanowisko nie może być wyzyskiwane w interesach cudzego narodu. Byłaby to nikczemna spekulacja. Zasada słuszności zobowiązywać winna wszystkich. Polska na miejscu Litwy niewątpliwieby również protestowała przeciwko zagrabieniu swego terytorjum.

Sytuacja uchodźców politycznych Litwy jest bardzo krytyczna, zwłaszcza pod względem materjalnym. Nie możemy jednak pozwolić na wyzyskiwanie naszej sytuacji na korzyść obcego państwa. Polacy nam mówią: „Przyobiecajcie nam znieść stan wojny z Polską i rozpocząć z nami bezpośrednie rokowania dyplomatyczne, dopomożemy wam w walce z Waldemarasem". To nikczemność. To zamach na honor naszego narodu. Nie chcemy i nie pozwolimy być środkiem dla uskuteczniania ukrytych celów polskich. Chcemy stosunków z Polską, lecz stosunków uczciwych, czystych i szczerych... (na sali wrzawa). Pod adresem mówcy padają słowa: „Ile ci Waldemaras zapłacił?

Nastroje są jednak podzielone: za Mickusem i Wikonisem opowiada się grupka laudininków z Baukszą na czele. Większość — socjaldemokraci—jest za przyjęciem tekstu rezolucji odczytanej przez Pleczkajtisa (sprawa stosunków z Polską).

Przewodniczący zarządza przerwę. Socjaldemokraci odbywają ze sobą narady przy drzwiach zamkniętych, poczem wszyscy uczestnicy zjazdu znów się gromadzą w sali obrad. Placzkajtis ponownie odczytuje rezolucję, dotyczącą polityki zagranicznej w jej pierwotnem brzmieniu. Zjazd wita rezolucje oklaskami.

Po chwili przewodniczący Popłauskas odczytuje tekst wniesionej przez laudininków poprawki, w sprawie stosunków z Polską, a w szczególności w sprawie kwestji wileńskiej (liaudininkowie opierają się przy nazwie nie „poprawki" a osobnej „rezolucji"). Poprawka liaudininków brzmi jak następuje: Polityka zagraniczna Litwy winna być prowadzona w tym kierunku, aby się ułożyły dobre i zdrowe stosunki dyplomatyczne, ekonomiczne i inne ze wszystkiemi państwami, w szczególności zaś z sąsiadami w tej liczbie także z Polską. Wszystkie kwestje sporne z Polską w tej liczbie kwestję wileńską rozstrzygnie legalny, wybrany przez Sejm rząd litewski na drodze bezpośrednich rokowań z rządem Polskim.

Przewodniczący podaje następnie głosowaniu poprawkę liaudininków. Poprawka zyskuje 17 głosów. Za rezolucją zaś pierwotną opowiada się 28 głosów. Tym sposobem poprawka liaudininków odpada. Mickus protestuje przeciwko wzięciu udziału w głosowaniu przez sekretarza zjazdu Pilotasa, następnie rzuca z trybuny pod adresem Pleczkajtisa słowa „demagog" i wraz z grupką liaudininków oraz Wikonisem (s. d.) opuszcza salę obrad.

Następnie przewodniczący Popłauskas zgłasza następujące wnioski

1) Incydent z maksymalistami był wodą na młyn faszystów. Co się zaś tyczy secesji liaudininków, to nic ona nam nie zaszkodzi. Liaudininkowie do nas wrócą, zrozumiawszy swój błąd. Znam ich pod tym względem aż nadto dobrze. Zachowanie się liaudininków stanowczo potępiamy.

2) Pierwszy kongres bojowników o niepodległość Litwy i jej demokratyczny ustrój, obradujący w dniu 5—6 listopada r. b. w Rydze wyraża głęboką wdzięczność organizacjom robotniczym i demokratycznym krajów obcych, w szczególności zaś Łotwy, Polski, Niemiec, Estonji i Finlandji, za okazanie pomocy moralnej i materjalnej w walce z faszyzmem na Litwie.

Zjazd wyraża również swą serdeczną wdzięczność dla demokratycznego odłamu ludności litewskiej w Ameryce, reprezentowanej przez Związek Socjalistyczny i Związek Narodowy, za ich pomoc w walce z faszyzmem".

Ancewiczus: „Po wygłoszeniu wszystkich niniejszych rezolucyj, jasnem się stało, kto szczerze chce pracować i walczyć, a kto tylko walkę udawać. Walczmy do ostatniej kropli krwi. Niech żyje międzynarodowy socjalizm".

Malinauskas: „Nie będę powtarzał tego co się na Litwie dzieje. Uczestnicy zjazdu aż nadto dobrze o tem wiedzą. Zaznaczę tylko, że byli wśród nas ludzie, rzekomi bojownicy o ideały wolności, faktycznie zaś nacjonaliści, którzy nacjonalizm swój stawili wyżej, aniżeli walkę o wolność. Wyrzekli się oni walki z faszyzmem. Temniemniej my, pozostali tu socjaldemokraci, litewscy, dziś jeszcze gotowi jesteśmy życie swe poświęcić za sprawę wolności i demokratyzmu.

Wyrażamy głęboką wdzięczność naszym przyjaciołom zagranicznym.

Nie traćmy ani chwili czasu, idźmy i walczmy o nasze ideały".

Pilotas: Ucisk faszystowski nie będzie trwał wiecznie, wspólnemi siłami zdołamy go obalić. Idźmy więc w bój z wiarą w zwycięstwo, a niewątpliwie stanie się ono naszym udziałem".

Pleczkajtis: Ci, co przed chwilą wyszli z sali obrad obrzucają nas błotem. Żałować należy, że laudininkowie wogóle w Zjeździe naszym udział wzięli. Tylko my, socjaldemokraci zostaliśmy na placu.

Wetzkaln: (prezes Centralnego Biura Związków Zawodowych Łotwy): Sytuacja emigrantów politycznych jest zawsze trudna, w szczególności zaś obecnych emigrantów z Litwy. Starać się będziemy ulżyć waszej doli i dopomóc wam do zrzucenia jarzma z waszej ojczyzny. Wspólnemi siłami walczyć będziemy o wolność".

Poseł Ast: W imieniu socjaldemokratów estońskich składam życzenia pomyślnego zakończenia Zjazdu. Walka wasza jest walką o ideały socjalne i narodowe. Incydent z laudininkami nie powinien wpłynąć na dalszy przebieg waszych prac. Poróżniliście się bowiem bynajmniej nie na głównym punkcie waszej rezolucji. Temniemniej zachodzi potrzeba zjednoczenia wysiłków waszych, by w walce o ogólne ideały zwyciężyć. Jeszcze raz składam wam serdeczne życzenia. Pomoc socjaldemokracji estońskiej zawsze będzie dla was zapewniona".

Przewodniczący **Popławskas**: W imieniu Głównego Komitetu Obrony Republiki dziękuję uczestnikom zjazdu za wzięcie udziału w naradach dzisiejszych i za wyrażenie gotowości walki z faszyzmem. Laudininkowie, którzy dziś opuścili salę obrad z pewnością do nas powrócą, by walczyć dalej wspólnemi siłami i zwyciężyć.

Ogłaszam obrady Kongresu za zakończone.

Z Białejrusi sowieckiej.

Święto rewolucji w Mińsku.

MIŃSK, 9 XI. (*Kor. wł.*). Stolica Białejrusi Sow.—Mińsk obchodziła święto rewolucji w dniach 6, 7 i 8 listopada.

Już od rana w dniach 6 i 7 rozjeżdżały po mieście auta ciężarowe z orkiestrami i przebranymi za błaznów (zatiejników) komsomolcami, wykrzykującymi hasła bolszewickie.

Orkiestry kawalerji defilują przez miasto grając na fonfarach. Ustawione gygantofony nadają mowy z Moskwy, mowy własnych działaczy. Teatry i kina w tych dniach są otwarte dla robotników—członków związków zawodowych i krasnoarmiejców bezpłatnie. Szereg uroczystości według specjalnego programu ma uświetniać 10-lecie rewolucji bolszewickiej. Do tego dzieci, które by się urodziły w jeden z tych dni mogą otrzymać specjalne podarunki. Czasopisma mińskie a specjalnie „Zwiezda" wypuściły specjalne jubileuszowe wydania z podobiznami wybitnych komunistów i jubileuszowemi artykułami i t. d.

Budżet Białejrusi sow.

MIŃSK, 9 XI (*kor. wł.*). Kilka dni temu został ogłoszony budżet BSRR. Budżet ten przewiduje wpływów od podatków 20 milj. rubli, zysków od operacyj instytucyj państwowych 26 milj. rubli w tem 21 milj. z eksportu drzewa. Wydatków — 63 milj. rubli, z których 22 milj. — na utrzymanie urzędników instytucyj rządowych.

Jeszcze oddźwięki por. Janiego.

MIŃSK, 9 XI. (*Kor. wł.*). Jak poprzednio donosiliśmy, Najwyższy Sąd Białejrusi anulował wyrok sądu Okręgowego, skazującego doktora Lwowicza na karę 1 roku więzienia za uchylanie się od obowiązku udzielenia pomocy lekarskiej ofiarom katastrofy drezynowej, w której znajdował się uprowadzony przez bolszewików por. Jani.

Po ponownem rozpatrzeniu tej sprawy doktór Lwowicz został skazany na 5 lat więzienia z zakazem praktykowania jeszcze w ciągu 5 lat po odcierpieniu kary.

Niebezpieczeństwo nowych komplikacyj.

Systematyczne prześladowanie żywiołu polskiego na Litwie Kowieńskiej przez rząd p. Waldemarasa nie znalazło żadnego oddźwięku w prasie sowieckiej. Publicyści sowieccy zdają się wogóle nie dostrzegać objawów jaskrawego szowinizmu u dzisiejszego dyktatora Litwy, choć żywo reagują na najdrobniejsze nawet przejawy z dziedziny społecznych poczynań p. Waldemarasa, a aresztowanie byle jakiego komunisty-agitatora, wysługującego się Międzynarodówce lub Wszechzwiązkowej Partji Komunistycznej, wywołuje u nich furje wściekłości.

Tej taktyki przemilczania antypolskiej polityki na Kowieńszczyźnie nie zmieniła prasa sowiecka w ciągu ostatnich paru tygodni, kiedy to prasa całego świata przez dłuższy okres czasu poświęcała wiele uwag i rozważań metodom rządzenia gabinetu kowieńskiego, w szczególności zaś ostatnio zamknięcia kilkudziesięciu szkół polskich przez egzaminacyjne szykany, stosowane wobec nauczycieli ludowych.

To cmentarne milczenie zostało nagle przerwane przez „Izwiestja", oficjalny organ rządu sowieckiego. Rzekomym powodem nagłego zajęcia się sprawą Kowieńszczyzny, a pośrednio niewyjaśnionych i bardzo skomplikowanych stosunków między Litwą Kowieńską i Polską miał się stać fakt dwukrotnego zwrócenia się rządu litewskiego do Ligi Narodów ze skargą na Polskę, najpierw z powodu naruszenia praw mniejszości litewskiej na Wileńszczyźnie, następnie zaś z racji rzekomego zdobycia przez rząd kowieński dowodów, świadczących o zamiarach Polski, „skierowanych przeciwko istnieniu Litwy i jej niepodległości". Wspomniane pismo w czołowym artykule, zatytułowanym „Niebezpieczeństwo nowych komplikacyj" pisze: „Nie wiemy, jakie dowody, stwierdzające istnienie planów Polski, skierowanych przeciw niepodległości Litwy znajdują się w posiadaniu rządu litewskiego, oraz jakie dowody rząd ten złożył. Jednakże poczuwamy się do obowiązku podkreślić, że trwożliwe wieści o jakichś to przygotowaniach Polski, coraz częściej przedostają się do „światowej prasy".

Oczywiście „Izwiestja" nie wskazują ani jednego pisma, lub dziennika, któryby podnosił te trwożliwe wieści". Nic w tem zresztą dziwnego, publicysta sowiecki znalazłby się bowiem w trudnej sytuacji, gdyby go poproszono o wymienienie choć jednego, oczywiście niema tu mowy o waldemarasowskich urzędówkach. Aby jednak swoim wywodom nadać cechy jakiegoś realizmu, publicysta sowiecki ucieka się do takiego rozumowania:

„Rząd polski otrzymał zagraniczną pożyczkę amerykańską. Część tej pożyczki pójdzie na podniesienie rolnictwa i wzmocni przez to agrarne polskie elementy, w których planach leży przyłączenie Litwy. Stąd w rezultacie wyciąga się prosty, logiczny i niemal narzucający się w oczy wniosek: „Na mocy tych przesłanek nie można niedoceniać tych wieści, o których mówiliśmy wyżej".

Nie chodzi nam tu o ekwilibrystykę wniosków bolszewickiego organu urzędowego. Trudno od niego czego innego wymagać. To jednak nie wyklucza, że rozwój wypadków na Litwie bardzo żywo nas interesuje. Żywiej nawet niż „Izwiestja". Ale skąd taki właśnie wniosek, że Polska prze swoimi posunięciami ku jakiejś zawierusze na Wschodzie. Czemu właśnie nie Litwa, która wprost cynicznie głosi urbi et orbi, że pozostaje z Polską w stanie ciągłej wojny? Nam zdaje się, że jeżeli w przyszłości zajdą tu jakieś komplikacje, to tylko z powodu niespokojnego ducha takich wielkorządców, jak obecni sternicy rządu litewskiego — Waldemaras, Smetona et consortes".

Bo niewątpliwie w taktyce obecnego rządu litewskiego leżą wyraźnie plany stwarzania „nowych komplikacyj". Takie „niebezpieczeństwo" rzeczywiście istnieje, a w rozwoju jego współdziała z rządem litewskim rząd sowiecki. Dał tego niejednokrotnie już dowody, biorąc wyraźnie za punkt wyjścia sprawę Wileńszczyzny, przynależność której do Polski wbrew wyraźnemu zobowiązaniu w traktacie ryskim chce uważać wciąż za problematyczną.

To też stabilizacja stosunków litewsko-polskich nie leży w interesie rządu proletarjackiego. Wytrąca ona mu ona jeden z poważnych atutów szerzenia zamętu na Wschodzie Europy. I rząd sowiecki dałby wiele, aby zamęt ten trwał jaknajdłużej. Każda zaś próba położenia mu kresu jest istotnie „niebezpieczeństwem nowych komplikacyj" nie dla pokoju lecz... dla rządu sowieckiego. *m.*

Nowe ograniczenia ludności żydowskiej na Litwie.

Jak donoszą z Kowna, M-stwo Wyznań Relig. w Kownie ogłosiło ostatnio szereg zarządzeń mających na celu ograniczyć ludność żydowską na Litwie.

Między innemi ogłoszona została, opracowana przez znanego antysemitę, referenta dla spraw wyznaniowych, ks. Wojtekempisa, znienawidzona przez Żydów, t. zw. ustawa o korobocznym zborze. Ustawa ta nakłada na Żydów obowiązek wpłacania wysokich składek na cele religijne (obrzezanie, świece i t. p.), któremi szafuje władza administracyjna. W ten sposób administracja litewska będzie ingerować w sprawy religijne ludności żydowskiej.

W związku z tem wśród ludności żydowskiej na Litwie zapanowało niezwykłe wzburzenie. W Kownie rabini interwenjowali w tej sprawie w M-stwie Wyznań, jednakże bezskutecznie.

Bankructwa na Litwie.

W ostatnich czasach ukazują się w pismach wzmianki o masowych upadłościach przedsiębiorstw handlowych na Litwie. Nawet rząd sprawą tą się zainteresował, zapowiadając nawet środki administracyjne celem usunięcia anormalnego objawu.

Litwa, jak wiadomo, przeżywa stały kryzys ekonomiczny, będący z jednej strony po części konsekwencją wojny światowej, z drugiej zaś noszący wyłącznie lokalny charakter, związany ściśle z ekonomicznemi, finansowemi i politycznemi konjunkturami Litwy. Jak wiadomo na Litwie odczuwa się wielki brak kredytów, co jest w prostym stosunku do niezamożności Litwy. Stopa procentowa wynosi od 20 do 50 proc. rocznie, co, rzecz prosta, podkopuje podstawy handlu i przemysłu. Pozatem istnieje na Litwie nie skrępowana przez żaden czynnik konkurencja handlowa, wyrażająca się w częstem i nagłem podbijaniu, względnie zniżaniu cen. Konkurencja na Litwie nie jest odpowiedzialna pod względem etycznym i nie cofa się przed żadnemi środkami. Kapitał większości właścicieli przedsiębiorstw na Litwie jest niezwykle mały w stosunku do obrotu. Przedsiębiorcy bądź handlowi, bądź przemysłowi na Litwie operują kapitałem obcym, co jest wielce ryzykowne. Częste też jest na Litwie zjawisko, kiedy kupcy muszą płacić za towary niesłychanie wysokie ceny i odsetki zaś dla podtrzymania upadających przedsiębiorstw zmuszeni są do sprzedaży towarów poniżej własnej ceny. Wytwarza się przez to niezwykle szkodliwa konkurencja, umożliwiająca normalny rozwój handlu i przemysłu na Litwie. Takie są główne przyczyny bankructw, nie mówiąc o przyczynach psychologicznych i politycznych.

(Socjaldemokraras Nr. 39).

Po podpisaniu franko-jugosłowiańskiego trakt. przyjaźni.

BIAŁOGRÓD. (Pat). Wiadomość o mającem nastąpić podpisaniu francusko-jugosłowiańskiego traktatu przyjaźni wywołała w tutejszych kołach politycznych wielkie zadowolenie. W związku z tem minister Spraw Zagranicznych Marinkowicz przyjął dziś wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych obcych państw w Białogrodzie. Szczególnie długą konferencję odbył on z posłem włoskim Bodrero, który dziś udaje się do Rzymu. Minister Marinkowicz wyjeżdża jutro w południe do Paryża. Podpisanie traktatu ma nastąpić w nadchodzący piątek. Dia 13 b. m. minister powróci do Białogrodu.

PRZEGLĄD BAŁTYCKI. Nr 14

ŁOTWA.

Min. Zeelens o traktacie polsko-łotewskim.

GDAŃSK, 8. XI. (Pat). Dzisiejsza „Baltische Presse" ogłasza wywiad swego korespondenta ryskiego z łotewskim ministrem Spraw Zagranicznych Zeelensem. W związku z ratyfikacją łotewsko-sowieckiego traktatu handlowego, minister Zeelens z całym naciskiem podkreślił, że wbrew odmiennym twierdzeniom łotewsko-sowiecki traktat handlowy nie oznacza w żadnej mierze nowej orjentacji politycznej na Łotwie. Zawarty obecnie traktat reguluje tylko gospodarczy stosunek do Rosji Sowieckiej nie wpływając bynajmniej na zasadnicze wytyczne łotewskiej polityki zagranicznej. Co się tyczy stosunków z Polską, to minister Zeelens zaznaczył, iż stosunki te mają stały, przyjacielski charakter i pod względem gospodarczym będą w dalszym ciągu rozbudowywane. W rokowaniach o traktat handlowy polsko łotewski osiągnięto porozumienie we wszystkich punktach z wyjątkiem jednego. Minister ma jednak nadzieję, że i w tym punkcie dojdzie do porozumienia. Wreszcie minister zaznaczył, że o komunistycznem niebezpieczeństwie na Łotwie niema mowy.

Dlaczego Żydzi głosowali za traktatem z Sowietami.

W tych dniach na łamach prasy żargonowej na Łotwie pojawiło się szereg sensacyjnych artykułów omawiających stanowisko posłów żydowskich w sejmie łotewskim w stosunku do traktatu handlowego łotewsko-sowieckiego.

Jak wiadomo posłowie żydowscy z obozu konserwatywnego „Aguda", na których czele stoi pos. Dubin głosowali za traktatem mimo iż cała prawica głosowała przeciwko traktatowi. Obecnie stanowisko „Agudy" w sejmie łotewskim zostało wyjaśnione.

Jak się okazało jeszcze przed głosowaniem pos. Dubin toczył pertraktacje z przedstawicielem „Narkomindzieła" w Rydze. Tematem pertraktacji była osoba aresztowanego przez władze sowieckie rabina z Lubowicz.

Leader „Agudy" pos. Dubin przyrzekł przedstawicielowi sowietów, że Żydzi głosować będą za traktatem o ile aresztowany rabin z Lubowicz zwolniony zostanie z więzienia i otrzyma papiery na wyjazd do Rygi.

Jak wiadomo aresztowany przez G. P. U. rabin z Lubowicz bawi już obecnie na Łotwie.

Na marginesie procesu posła Birka.

Przed kilkoma dniami rozegrał się w Estonji rewelacyjny proces b. posła estońskiego w Moskwie Birka, którego rzekoma zdrada na rzecz Sowietów narobiła w swoim czasie tyle hałasu i wywołała znaną konsternację we wszystkich prawie sztabach generalnych, a przedewszystkiem w sztabie generalnym angielskim. B. poseł Birk po długim procesie, w którym przewinęło się kilkuset świadków ze świata politycznego i wojskowego został, jak wiadomo uniewinniony, a tem samem krzywdzący go zarzut zdrady swej Ojczyzny zdementowany. O wyroku można tylko tyle powiedzieć, że sprawiedliwości stało się zadość.

Nie o to jednak chodzi. Chodzi nam o niebywałą w świecie politycznym i w stosunkach międzynarodowych prowokację, jakiej się ima rząd Sowiecki w dążeniu do skompromitowania innych państw, w dążeniu do swych nie liczących się z żadną etyką, z żadną moralnością celów.

Otóż wiadomą jest powszechnie rzeczą, że G. P. U. (wywiad bolszewicki) opanował wszystkie organizacje rosyjskie antybolszewickie, będące nagół na usługach wywiadów innych państw. Dochodziło do tego, że zdeklarowani antybolszewicy, patrjoci rosyjscy pracowali na rzecz Sowietów, nie zdając sobie z tego sprawy. Głównym celem, jaki w tym kierunku przyświecał G. P. U. było zdemaskowanie roboty angielskiej, dążącej do stworzenia dokoła Sowietów silnego pierścienia i o przeszkodzenie Polsce w dążeniu do stworzenia związku państw bałtyckich pod jej egidą. Gdyby to miał uczynić jakiś komunista, nikt by jego rewelacjom nie uwierzył, tak jak mało zresztą teraz kto wierzy w jakiekolwiek enuncjacje bolszewickiego rządu. Osoba więc, która miała być użyta do wykonania tej roli musiała stać poza światem komunistycznym, a zarazem cieszyć się zaufaniem „świata kapitalistycznego". Wybór padł na posła Birka. Podsuwa się więc mu szereg fałszywych dokumentów i tą drogą udaje się poróżnić go z estońskim sztabem generalnym. To jednak nie wystarcza. G. P. U. więc rozpuszcza wiadomości, że pos. Birka wiążą bardzo bliskie stosunki z Narkomindziełem, które nie ograniczają się li tylko do przyjaźni z poszczególnymi jego członkami, ale mają podłoże polityczne ze szkodą dla interesów estońskich. Równocześnie komunikuje się za pośrednictwem prowokatorów, a między innymi przez niejakiego Łaganowskiego estońskiemu attache Kurskiemu, że Birk wyraził swą zgodę na przejście do służby sowieckiej. Do Rewla idzie o tem wszystkiem alarmująca depesza.

Równocześnie niby od niechcenia powiadamia się „skompromitowanego" pos. Birka, że z chwilą kiedy powróci do Estonji sąd wojenny pod naciskiem Polski, która jest główną prowizniczką zbliżenia rosyjsko-estońskiego, skaże go na karę śmierci. Niewykluczonem jest również, że może być przez polski wywiad wprost zamordowany w Moskwie. W chwili więc, kiedy zaniepokojona Estonja wysłała p. Epicha dla przejęcia tajnych archiwów, Birk, uprzednio odpowiednio już przygotowany i nastrojony, był zupełnie bezradny. Zdawało mu się, że wracać do Rewla niema już poco.

Dalsze przejścia posła Birka—to tragedja, dla której może być miejsce tylko w Rosji bolszewickiej.

Daje mu się paszport do Turcji, gdzie ma uciekać przed godzącymi na jego życie wywiadowcami polskimi i estońskimi. Równolegle do tego prowokatorzy, pracujący na dwie strony, „wtajemniczają" polski i estoński sztab generalny, że Birk przeszedł ostatecznie na służbę Sowietów i zamierza w najbliższych dniach uciec, by przedtem wydać wszystkie organizacje antybolszewickie, pracujące na terenie Rosji.

Birk jednak, który w międzyczasie stracił już zupełnie głowę, podpisuje podsunięte mu przez G. P. U. dokumenty, ale kiedy zorjentował się ostatecznie o co idzie — ucieka do Petersburga, by stamtąd przedzierać się do swego kraju.

Wtedy właśnie następuje pamiętna scena na dworcu petersburskim, gdzie pos. Birk zostaje kilkakrotnie znieważony czynnie przez agenta G. P. U., przebranego za delegata komisarjatu zagranicznego, a następnie porwany i autem przewieziony do lochów czrezwyczajki, gdzie pod groźbą śmierci podpisuje wszystko, co mu podsunięto, a między innemi i znany artykuł do „Izwiestji". Teraz już skompromitowany poseł estoński nie był G. P. U. potrzebny, przeznaczony więc został na stracenie. Udało mu się jednak, jak wiadomo, uciec i schować się w norweskiem poselstwie, by potem już udać się do Estonji.

Próba więc skompromitowania Anglji i Polski nie udała się. Pomieszało się tylko na pewien czas szyki roboty antybolszewickiej. W każdym razie na pewien przynajmniej czas udało się wprowadzić między Polską i Estonją brak zaufania. A o to przecie chodziło, choć plany rządu bolszewickiego szły o wiele dalej.

Prowokacja, jaką przed 10 dniami zdemaskował rząd estoński, z planowanym przez G. P. U. zamachem na posła sowieckiego w Rewlu, jest również kontynuowaniem tego, co przez ucieczkę Birka i niewinnienie go przez sąd estoński zostało zdekonspirowane.

Chodziło o to, by nawet kosztem życia swego posła wprowadzić nad Bałtykiem zamęt i pchnąć na słabą Estonję zamachu.

Axyl.

Tallin 7.XI—27.

FINLANDJA.

Polsko-finlandzkie stosunki handlowe.

(Ciąg dalszy)

Podając tych kilka uwag o konjunkturach rynkowych Finlandji a dotyczących ważnych artykułów finlandzkiego przywozu, szczególnie interesujących nasze sfery kupieckie, omówimy obecnie rynek zbożowy Finlandji.

Jak już to podkreślałem w dziale poświęconym rolnictwu, zboże i produkty zbiorowe, sprowadzane są do Finlandji w wielkich ilościach i stanowią poważną pozycję importową, zwłaszcza w dość częstych latach słabszego urodzaju. Konjunktury więc na rynku zbożowym Finlandji zależne od jakości urodzajów, powinny być uważnie śledzone przez naszych eksporterów.

Finlandja sprowadza zwłaszcza duże ilości żyta w stanie niemielonym, przetwarzając je następnie w młynach, których ilość w Finlandji jest bardzo znaczna. Import tego artykułu wynosił w roku 1926 —148.958 tonn wartości 256 miljonów marek fińskich, wobec 155 266 tonn wartości 382 miljonów mk. fin. w roku 1925; import zaś mąki żytniej wynosił tylko 4.737 tonn wartości 9.321.966 mk. fińskich.

Nieco mniejszy pod względem ilościowym jest import do Finlandji pszenicy, która sprowadzana jest prawie wyłącznie w stanie mielonym. W roku 1926 sprowadzono do Finlandji 985 tonn pszenicy wartości 2.455.971 marek fińskich oraz 82.231 tonn mąki pszennej wartości 106.756.265 fińskich marek.

Od dnia pierwszego stycznia 1926 r. wprowadzone zostały pewne zmiany w kierunku zniżkowym w taryfie celnej na zboże i produkty zbożowe. Obecnie obowiązują następujące stawki celne od kilograma, licząc łącznie z opakowaniem brutto za netto: żyto, jęczmień i gryka 50 penni, owies 15 penni, pszenica 90 p., mąka żytnia w workach 65 p., bez worków 95 p., mąka i kasza owsiana 55 p., mąka i kasza jęczmienna 80 p., mąka pszenna gruba 1.20, mąka pszenna granulowana i kasza f. mk. 1.60

W ostatnich czasach dominującym importerem żyta do Finlandji była Rosja Sowiecka. Przez kilka lat rolę tę odegrywała Ameryka i Niemcy. Również z Polski sprowadza się, jak to wyżej zaznaczono, znaczne ładunki.

Odnośnie do pszenicy, głównym krajem eksportującym pozostaje stale Ameryka Północna, w niewielkich zaś ilościach produkt ten jest sprowadzany również i z Anglji.

Importerami żyta do Finlandji są wielkie przedsiębiorstwa młynarskie, które pochłaniają conajmniej trzy czwarte całego przywozu. Wielkie ilości są sprowadzane również przez centrale istniejących wielkich spółdzielń. Odnośnie do pszenicy i mąki pszennej, importerem tych artykułów w Finlandji jest ogół wielkich handlowych firm krajowych.

Tranzakcje dokonywane są wyłącznie na podstawie notowań c. i. f. i ceny normują się w związku z cenami z dnia na dzień, notowanych na giełdach zbożowych wielkich krajów eksportujących. Powszechnym warunkiem pokrycia jest regulowanie należności przy odbiorze listów przewozowych w bankach finlandzkich.

Jak już zaznaczono, wśród państw dostarczających zboże Finlandji rolę groźnego konkurenta dla Polski odgrywa Rosja Sowiecka, która jakkolwiek daleką jest jeszcze do dojścia do pełni swych możności eksportowych, odgrywa jednak już dziś poważną rolę na rynku tutejszym.

Najniebezpieczniejszym jest to, że kupcy i hurtownicy w Finlandji przyzwyczajeni są oddawna do gatunków zboża rosyjskiego i że import z Rosji uproszczony jest znacznie dzięki łatwej komunikacji kolejowej via Leningrad, co stwarza wielkie udogodnienia w porównaniu z transportem drogą morską. Te przyczyny składają się nieraz, jak się dowiaduję, na to, że kupcy fińscy skłonni są udzielić pewnego agio za zboże rosyjskie forytując je w porównaniu ze zbożem pochodzącem z innych krajów.

Mimo to można stwierdzić również, że zboże polskie, zwłaszcza wielkopolskie, mogłoby przy należytym wykorzystaniu konjunkture, znaleść znacznie większy zbyt na rynku finlandzkim, aniżeli to miało miejsce dotychczas, zwłaszcza gdyby zboże nasze było czystrze i staranniej załadowane.

Zwłaszcza dla polskiego żyta w stanie niemielonym oraz jęczmienia browarniczego możliwości eksportowe do Finlandji są jaknajlepsze, pod warunkiem jednak, że odnośnie do żyta musi być ustalona pewna określona granica wilgotności. Na ten fakt zwracają finlandzcy importerzy jaknajbaczniejszą uwagę i tylko pewna obawa przed towarem polskim w stosunku do zachowania wyżejnazwanej granicy, powodowała niewyzyskanie możliwości eksportowych w należytym stopniu na tak dogodny rynek fiński, gdyż nawet cena tych polskich produktów rolnych była niższa od cen konkurencji rosyjskiej, amerykańskiej i niemieckiej.

Słód polski zupełnie nie wykorzystał dobrych konjunktur na rynku finlandzkim dla zbytu tego artykułu. Na 1657 tonn sprowadzonego w roku 1926 słodu, Polska razem z Gdańskiem uczęstniczy zaledwie w 138 tonnach.

Odbiorcy w Finlandji żądają słodu nie bardzo jasnego o wilgotności nie przekraczającej 20 proc. Ceny kształtowały się około fmk. 3 80 za kilogram c. i. f. porty Finlandji. Słód Finlandji dostarczają głównie Czechosłowacja, Danja i Niemcy. Cło wynosi 54 penni za kilogram.

Chmielu Finlandja nie sprowadza.

W imporcie nasion do Finlandji Polska niestety udziału nie bierze. Wprowadzenie tych artykułów na rynek finlandzki wymaga dużych wysiłków ze strony naszej, gdyż z powodu odrębnych warunków klimatycznych w Finlandji, wciąż jeszcze odczuwana jest obawa przed nasionami niewypróbowanemi na tym swoistym terenie. W handlu temi artykułami Danja tradycyjnie już zajmuje poważne miejsce.

Import roczny nasion wynosi okrągło w tonnach: wyki 384, peluszki 311, koniczyny czerwonej 14, koniczyny białej 51, alsikowej 34, lnu 4865, tymotki i konopi po tonnie, brukwi turnipsu 34, jarzyn wszelkich 29 oraz nasion innych 18. Nasiona konopi, lnu, peluszki, wyki, jarzyn wolne są od cła. Cło od koniczyny wynosi 1.50 fmk. za kilogram, tymotki 75 penni brukwi —3.00 fmk. za kg. i t. p.

Zbyt w Finlandji owoców świeżych i suszonych jest bardzo znaczny i może mieć duże powodzenie pod warunkiem dostawy gatunków najprzedniejszych, odpowiadających towarowi francuskiemu, węgierskiemu lub amerykańskiemu. Wszelkie próby wprowadzenia towaru drugorzędnego, wobec wysokich wymagań publiczności, są zgóry skazane na niepowodzenie.

M. K.

Rybołóstwo w Finlandji.

Rybołóstwo jest ogromnie rozwinięte w Finlandji — stanowiąc jedno z głównych źródeł dochodu ludności, rozsianej po tak zwanych „skerach" zatoki Fińskiej, wysp Alandzkich oraz zatoki Botnickiej aż po Uleaborg — wyłączne zaś dla rybaków miejscowości takich, jak wyspy Kokeza, należącej do archipelagu Alandzkiego oraz Hgland.

Obie wyżej wymienione wyspy są zarazem centrami flotylli rybackich.

Należy dodać, że bardzo rozwinięte rybołóstwo w Finlandji, tak morskie, jak i na terenie jezior wewnętrznych nie jest ujęte w formy przedsiębiorstw rybackich, grupujących pewne zorganizowane towarzystwa, ale posiada charakter raczej przemysłu prywatnego, prowadzonego na własną rękę przez rybaków i ich rodziny.

Organizacja sprzedaży odbywa się w części przy pomocy spółdzielń, których ilość nie przekracza 7-miu i których rola nie jest również zbyt znaczną.

Statystyki połowów za lata ostatnie nie zostały opublikowane i z tego powodu przy określaniu wielkości połowów musimy opierać się na danych z roku 1924, które przedstawiają się jak następuje:

połów morski	13,9	milj. klg.
„ z jezior	3,5	„ „
razem	17,4	„ „

Z czego na poszczególne gatunki ryb przypada: łososie 460.316 kg., sigi 534.894 kg., śledziki (stroming) 10.977.698 kg., płotki i stynki 1.432.154 kg. Na wszystkie pozostałe gatunki przypada 3.965.637 klg.

Cyfry dotyczące połowu w roku 1926 ze względu na pomyślne rezultaty w tym okresie przewyższają prawdopodobnie znacznie dane za rok 1924.

Pomimo znacznego eksportu solonych śledzików (stromingów), które jak widać z wyżej przytoczonych liczb stanowią główną pozycję połowów — znaczna ilość tych ryb pozostała na rynku wewnętrznym, powodując znaczną zniżkę cen hurtowych, które naprzykład, z 280—400 marek fińskich za beczkę (120 kg.) w jesieni, spadły podczas zimy do 180—200 marek fińskich za beczkę, przyczem znaczne zapasy pozostają do dziś dnia w Finlandji, nie znajdując nabywców.

Wyrób konserw skoncentrowany jest w 8-iu fabrykach i rozwija się pomyślnie, produkując zwłaszcza konserwy z kilek i szprotów oraz śledzi, pochodzących z importu.

W Finlandji w roku 1926 istniało 16 stacyj naukowych praktycznego ulepszenia gatunku ryb. Stacje te zasiliły, zwłaszcza jeziora fińskie, ilością 3.000.000 zarybku, przeważnie łososia morskiego i jeziornego, sigów, linów oraz sandaczy.

Zanotować również należy, że liczne fabryki celulozy i masy drzewnej, jak również i tartaki, które przy produkcji swej, używając siłę pędną wody — zanieczyszczają w pewnej mierze wewnętrzne tereny wodne, obowiązane są w Finlandji wzamian za to utrzymywać mniejsze lub większe stacje wyprowadzenia zarybku, by w ten sposób wynagrodzić poczynione przez się rybołóstwu straty.

Finlandja posiada trzy szkoły rybołóstwa, z których dwie morskiego.

Pomimo rozwiniętego rybołóstwa, sprzyjającego eksportowi, Finlandja sprowadza jednak duże ilości różnych gatunków ryb (zwłaszcza śledzi) z zagranicy.

Liczby porównawcze za 1926 rok przedstawiają się następująco:

Wywóz:

Łosoś świeży	98.009	kg.	wartości	2.579.817	mrk. fińsk.
Inne ryby świeże	900.095	„	„	6.651.998	„ „
Łosoś solony	11.891	„	„	318.525	„ „
Śledziki solone (stromingi)	803.068	„	„	1.528.112	„ „
Inne ryby solone	18.780	„	„	53.700	„ „
Razem	1.831.843	kg.	wartości	11.132.152	mrk. fińsk.

Przywóz:

Ryba świeża	124.515	kg.	wartości	668.767	mrk. fińsk.
Śledź solony	6.443.409	„	„	21.067.876	„ „
Ryba suszona	400.164	„	„	3.558.499	„ „
Razem	6.968.088	kg.	wartości	25.295.142	mrk. fińsk.

M. K.

ESTONJA.

Lasy estońskie.

Lasy estońskie zajmują 19% powierzchni republiki o ogólnej przestrzeni 900.000 hektarów; 743.000 ha czyli 82,5% lasów są własnością państwa, reszta—157 000 ha czyli 17,5%—miast, instytucyj oraz osób prywatnych. Państwo posiada jeszcze oprócz 743.000 ha lasów około 47.000 ha ziemi ornej i 335.000 ha ziemi dotychczas nieuprawnej.

Największe lasy znajdują się w północno-zachodniej i w południowo-zachodniej części Estonji i t. d. Głównie w okręgach Viru oraz w okolicach Parnii i Valpa.

Wobec tego, że większa część lasów należy do Państwa — dla charakterystyki wystarczy wziąć pod uwagę te ostatnie, tem bardziej, że skład i jakość lasów prywatnych jest podobny do lasów państwowych. Zarządza lasami państwowemi Główna Dyrekcja Lasów, która ma prawo (ustawowo) kontroli również nad eksploatacją lasów prywatnych.

Lasy państwowe podzielone są na 106 sekcyj i zarządzane przez leśniczych. Czynności leśniczych kontrolowane są przez 6 nadleśniczych i wszelkie instrukcje i nadzór o charakterze technicznym załatwia Główna Dyrekcja Lasów.

Tablice poniżej podane przedstawiają ogólną w stosunku procentowym zajętą powierzchnię leśną podług gatunków i wieku.

I. Podług gatunku—Estonja posiada:

jodły	— 42%
sosny	— 21%
brzozy	— 15%
osiki	— 10%
inne gat.	— 12%

II. Podług klasyfikacji lat:

	igiaste	liściaste.
1 grupa od 1 do 20 lat	15%	29%
2 „ „ 21 „ 40 „	19%	24%
3 „ „ 41 „ 60 „	18%	47%
4 „ „ 60 „ 80 „	25%	—
5 „ „ 80 i wyżej	23%	—

Eksploatacja lasów odbywa się obecnie według planu ułożonego przez rząd i wyrąb uzależniony jest od jakości gruntu i wieku. Kontyngens przeznaczony na wyrąb lasu, określa się obecnie od 24 do 120 lat dla iglastych (szyszkowych) i od 50 do 60 lat dla drzew liściastych; ogólnie przyjęto zasadę wyrębu lasów z zachowaniem naturalnego przyrostu drzew czyli rząd przeszedł do prawidłowej gospodarki.

Lasy o starych drzewach przewyższające normy przyrostu—przeznaczone są do eksploatacji całkowitej w granicach do 7.700 ha rocznie.

Eksploatacja drzewa z lasów państwowych ogólnie dać może do 165 mtr. sześć. z ha, czyli 1.270.000 mtr. sześć. rocznie.

Ilościowo—eksploatacja wstępna i z wyrębu oddanych przez państwo lasów w dzierżawę daje około 500.000 metr. sześć., więc razem wyrąb lasów państwowych wynosi około 1.770.000 mtr. sześć. rocznie. Jeżeli do tego wziąć pod uwagę produkcję lasów prywatnych, wykazującą 309.500 mtr. sześć.— ogólnie da się określić wyrąb roczny Republiki do 2.080 000 mtr. sześć.

Dane te nie odpowiadają możliwościom eksploatacyjnym, wyrąb zaś w lasach prywatnych uzależniony dotychczas był ściśle od woli właścicieli, którzy prowadzili gospodarkę bez żadnego systemu.

Sprzedając na ścięcie tylko lepszy drzewostan, rząd obecnie przystąpił do uporządkowania, drogą zakazu, samowolnego wyrębu i tem samem do uporządkowania gospodarki rabunkowej oraz likwidacji pokaleczonych lasów.

Lasy estońskie sosnowe i jodłowe na dobrym gruncie dają w eksploatacji do 500 mtr. sześć., a na gruntach średnich od 250 do 300 mtr. sześć. z ha.

Drzewa liściaste na dobrych gruntach do 300, a na średnich do 200 mtr. sześć.

Prawie 35 % do 40% wyrębu lasów wywieziono było dotychczas zagranicę.

Dane statystyczne eksportu wykazują w r. 1925 — 56.500 stand. desek, 10 800 mtr³ drzewa różnego tartego, 93.000 mtr.³ belek, 2.000 metr.³ brzozy i osiki; 600 mtr.³ dychty i t. p. Eksport estoński ulega zmianom pod wpływem wahania cen rynkowych — ogólnie jednak roczny eksport drzewa da się określić ilością do *160.000 mtr. sześc.*

Zasługuje na podkreślenie istnienie przemysłu eksploatacji pokładów węgla brunatnego, który powstał w r.1920, w latach następnych stale zwiększając eksploatację, daje obecnie zgórą 480 milj. klg. rocznie węgla, używanego głównie jako paliwo do lokomotyw i opał w fabrykach. Ilość zużywanego węgla dorównywa—870.000 mtr. sześc. drzewa.

Zwiększenie ilości zużycia węgla brunatnego pozwala na przeprowadzenie oszczędności w spożyciu drzewa, ułatwiając tem eksploatację lasów i materjałów leśnych, przeznaczonych specjalnie już na eksport.

Biuro eksploatacji lasów posiadając wiele tartaków dostarcza nietylko materjał na budowę gmachów państwowych i opał, lecz również przygotowuje znaczne ilości materjałów na eksport, regulując tem ceny na drzewo na rynkach wewnętrznych.

Ogólnie przemysł leśny przetwórczy nie jest dotychczas jeszcze całkowicie uruchomiony i daje szerokie pole do inwestycyj kapitałów zagranicznych.

Życie gospodarcze.

Głosy obcych o sytuacji finansowej Polski.

Obecna sytuacja finansowa Polski na tle uzyskanej pożyczki zagranicznej oraz w związku z wytkniętym przez rząd planem stabilizacyjnym stanowi przedmiot ciągłych rozważań naszej prasy krajowej.

Lecz odbywająca się w Polsce realna konsolidacja gospodarczo-finansowa przerasta co do swego znaczenia i swych przyszłych skutków ramy naszego państwa. Zmiany zachodzące obecnie w Polsce, odbiją się niewątpliwie na terenie międzynarodowym na sytuacji politycznej i ekonomicznej szeregu państw, to też zdarzenia, mające miejsce w Polsce, budzą zrozumiałe zainteresowanie zagranicy. Odbiciem tego są częste dzisiaj głosy prasy zagranicznej o sytuacji gospodarczo-finansowej Polski.

Z pośród pism zagranicznych szczególnie zasługuje na uwzględnienie głos poważnego pisma gospodarczego „Information", które zamieszcza w jednym z ostatnich swych numerów artykuł, oceniający bardzo przychylnie obecną sytuację finansową Polski.

„Wielka tranzakcja finans wa— pisze „Information"—którą dokonał 13 października rząd polski z konsorcjum bankierów zagranicznych zawiera w sobie ostateczny etap dzieła sanacji ekonomicznej i finansowej Republiki Polskiej.

Najkapitalniejszym momentem w tej tranzakcji jest fakt, że wszystkie największe państwa europejskie, jak również najpotężniejsze grupy finansowe amerykańskie od tej daty zainteresowane są istotnie w rozwoju gospodarczym Polski. Zainteresowanie to przyczyni się do racjonalnej eksploatacji bogactw naturalnych Polski i to w skali możliwie najszerszej.

Zaufanie, jakie kapitał zagraniczny zadokumentował w stosunku do Polski będzie miało znaczenie nietylko dla rozwoju gospodarczego Polski, ale również dla krajów pożyczających Polsce, gdyż tą drogą będzie można zużytkować niezmierzone bogactwa naturalne i przemysłowe Polski, która jest przecież w szeregu największych narodów europejskich, 6-tem zrzędu mocarstwem".

Dalej następuje analiza planu stabilizacyjnego i wreszcie charakterystyka roli advisera Deweya. „Information" stwierdza, iż wybór p. Deweya, podsekretarza stanu w Departamencie Skarbu St. Zjednoczonych, jest bardzo celowym, gdyż będzie mógł on przyczynić się do ścisłego poznania Polski przez koła zainteresowane i będzie najbardziej objektywnym świadkiem we wszystkich zagadnieniach, dotyczących rozwoju gospodarczego Polski.

Artykuł kończy się słusznemi uwagami o roli Francji, którą odegrała ona w ostatnich rokowaniach pożyczkowych i kończy się zdaniem, iż ostatnia pożyczka jest ukoronowaniem sytuacji finansowej i ekonomicznej Pol ki, która wkroczyła obecnie w epokę realnej konsolidacji.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **Wystawa ziemiopłodów w Opsie.** Opsa poczęła rozwijać się i to tak dalece, że naprawdę godne jest, aby o niej pisać.

Otóż od 19 go ub. m. do 24 włącznie w szkole rolniczej w majątku Opsa otwarta była wystawa ziemiopłodów dla wszystkich. Wystawę tę zwiedzili: p. starosta powiatu brasławskiego Januszkiewicz, członkowie wydziału powiatowego, kierownik kółek i organizacyj rolniczych p. Taurogiński, inspektor szkolny p. Próchnik, urząd gminy oraz sołtysi wsi gminy opeskiej, szkoły powszechne oraz liczne rzesze publiczności przeważnie ze sfer włościańskich. Wystawa była imponująca. Nic też dziwnego że p. starosta wyraził podziękowanie p. dyrektorowi szkoły rolniczej Dąbrowskiemu Czesławowi podkreślając doniosłość i znaczenie, jakie ma taka wystawa dla szerszego ogółu włościan zamieszkałych na terenie gminy opeskiej. Eksponaty były wystawione staraniem uczniów tejże szkoły. Zwracały największą uwagę pośród innych pokazów: buraki, marchew, kapusta. Wielkość ich przewyższa otrzymywanych dotychczas tychże gatunków płodów; rośliny pastewne: koński ząb dochodzący do wysokości 4-ch metrów; sargo cukrowe nie mniejsze; kartofle dające z grządki 19 sztuk oraz z hektara jednego 900 pudów. zboże do wielkości takiej, jakiej niespotykano na miejscowym rynku o wielkości ziarna, rzucała się w oczy kolekcja dyń czyli bań z których największe sięgają 35 klgr. a najmniejsze wielkości i kształtu gruszki. Oprócz tego kolekcje najrozmaitszych nasion zebranych we własnym gospodarstwie i przeznaczonych do użytku ogółu. Pozatem bulwa dająca w ciągu kilku lat łodygi nadziemne jako paszę dla bydła. Oddzielnie się mieściła kolekcja nawozów sztucznych. Wystawa ta napewno przyniesie dodatnie owoce. Wielkie w tym kierunku zasługi położył dyr. szkoły rolniczej p. Czesław Dąbrowski.

KRONIKA KRAJOWA.

— **Z działalności Rady Naczelnej Związków Drzewnych.** Rada Naczelna Związków Drzewnych prowadzi obecnie akcję w dwóch kierunkach: z jednej strony w kierunku zahamowania fiskalnej polityki Zarządu lasów państwowych, z drugiej strony co do wprowadzenia zakazu wywozu drzewa surowego, względnie przyznawania kontygentów wywozowych na drzewo surowe wzamian za kontygenty przywozowe na materjały tarte ze strony Niemiec, względnie znacznego podwyższenia ceł wywozowych na drzewo surowe.

— **Rozwijająca się gałęź gospodarki rolnej** spółdzielczość mleczarska stanowi u nas jedną z najbardziej pomyślnie rozwijających się gałęzi gospodarki rolnej. Rozwój spółdzielń mleczarskich, jak wykazują przytoczone cyfry, nabiera z każdym rokiem coraz większego rozpędu.

Statystyka za 8 miesięcy r. b. ustala liczbę spółdzielń mleczarskich w Polsce — 807, przy kapitale obrotowym 405 milj. zł.

W r. ubiegłym zanotowano ogółem 595 mleczarń z kapitałem 348 milj., a w roku 1925-ym zaledwie 424 z kapitałem 259 miljonów.

Jak widzimy z tego, postęp rozwojowy jest szybki.

— **Sprawa meljoracyj rolnych.** Projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu meljoracyj rolnych, opracowany ostatnio przez Min. Rolnictwa i przesłany do Prezydjum Rady Ministrów, przewiduje stworzenie państwowego funduszu na meljoracje rolne, na który będą się składać: 1) coroczne bezzwrotne dotacje ze Skarbu Państwa; 2) sumy powstałe ze zwrotu pożyczek; 3) odsetki od pożyczek, oraz sumy pobierane tytułem kar za zwłokę w opłacaniu odsetek i spłacania pożyczek; 4) sumy z innych źródeł, przekazanych na rzecz funduszu.

Administrację funduszu sprawować będzie Państwowy Bank Rolny, udzielając pożyczek n : drenowanie, odwadnianie, nawodnianie gruntów, meljoracje torfowisk i pastwisk, oraz zakładanie i przebudowę gospodarstw rybnych.

Z pożyczek tych mają prawo korzystać w pierwszym rzędzie spółki wodne, a następnie osoby prywatne, przystępujące do zmeljorowania tych gruntów, które stanowią szczególny interes publiczny lub gospodarczy.

Pożyczki z powyższego funduszu mogą być udzielane na okres od 3—15 lat i podlegają oprocentowaniu w wysokości do 4% w stosunku rocznym.

— **Wzrost oszczędności.** Jakkolwiek słaby jeszcze jest zmysł oszczędnościowy w Polsce, to jednak oszczędności nasze stopniowo wzrastają:

Komunalne Kasy Oszczędności miały w dniu 31 grudnia r. ub. około 97 milj. zł. oszczędności, zaś w dniu 31 czerwca rb. około 137,2 milj. zł.

P. K. O. w końcu r. ub. miało 24,6 milj. zł., w połowie r. b. 38,1 milj. zł.

Kasy Stefczyka miały 5,2 milj. zł., mają 7,3 milj. zł.

Spółdzielnie należące do Unji Związków Spółdzielczych miały 39,4 milj. zł., mają 59,1 m. zł.

Kasy żydowskie miały 10,1 m. zł., mają 15,2 milj. zł.

Banki miały 250 milj. zł., mają 353 milj. zł.

Ogółem wyszczególnione organizacje oszczędnościowe miały 31 grudnia r. ub. 428,3 milj. zł. złożonych oszczędności, zaś 30 czerwca rb. około 610 milj. zł.

Cyfry te są b. skromne, jednakże wzrost w ciągu półrocza prawie o 50 proc. dowodzi, że na tem zaniedbanem polu robimy postępy. Oby w tem samem tempie nasz ruch oszczędnościowy rozwijał się dalej.

— **Dalszy wzrost wpływów skarbowych** W październiku r. b. osiągnięto w dziale podatków bezpośrednich i opłat stemplowych rekordowe niemal wpływy.

Mianowicie wpływy z tych źródeł wraz z 10% nadzwyczajnym dodatkiem dosięgły w październiku rb. imponującej sumy 86,8 milj. zł., to znaczy dały o 22.2 milj. zł. więcej, niż w październiku r. ub., w którym wyniosły zaledwie tylko 64,6 milj. zł.

— **Eksport węgla polskiego.** W październiku r. b. przeładowano w Gdańsku polskiego węgla eksportowego 384,533 tonn, co przewyższa o 72 tys. tonn przeładunek węgla polskiego podczas najlepszej konjunktury eksportowej w roku ubiegłym, kiedy strajk angielski był w całej pełni. Przeładunek węgla polskiego w Gdańsku w porównaniu z październikiem r. ubiegł. wzrósł w roku bież. prawie w trójnasób.

— **10% zniżka taryfy towarowej na przewóz drzewa, owoców, jagód i t. p.** Od 15 listopada r. b. do taryfy towarowej polskich kolei normalnych zostaje wprowadzony dodatek VI.

Dodatkiem tym została przewidziana przy przewozach wewnątrz kraju 10% zniżka na przewóz drzewa nieobrobionego do tartaków, fabryk wyrobów drzewnych i zakładów.

Jednocześnie z tym dodatkiem została wprowadzona nowa taryfa wyjątkowa na przewóz owoców i jagód do krajowych wytwórni win owocowych, które ostatniemi czasy coraz większe zyskują rozpowszechnienie i zastępują wina zagraniczne.

Giełda Wileńska w dniu 9. XI. r. b.

	żąd.	płac.	trans.
Dolary St. Zjed.	—	8,87½	8,86
Ruble złote.		4,76½	4,75
Dolarówka za 5 dol.	—	—	61,50
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	—	—	60,90

Giełda Warszawska w dniu 9 XI r. b.

Waluty i dewizy:

	sprzedaż	kupno
Dolary	8.88	8,86
Londyn	43,41¾	43,31
Nowy Jork	8,90	8,88
Paryż	35,01	34 92
Praga	26,41¼	26,34,5
Szwajcarja	171 87½	171,48
Wiedeń	125.80	125,49
Włochy	48,98	48,56

Papiery procentowe:

Dolarówka	61,25
Pożyczka dolarowa	82,75
Pożyczka kolejowa	102.75
5% poż. konwers.	64,00—63,75
5% konwers. kolej.	51,50 - 62,00—61,55
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00—93,00
Listy Banku Rolnego	93,00
4½% ziemskie	60,00—60,25
8% warszawskie	83,25—85,00

AKCJE:

Bank Handlowy	123,00
Bank Polski	156,00—157,75—158,00
Bank Spółek Zarob.	95,00—94,00
Cukier	5,85—5,80
Węgiel	119,75—118,00—119,00
Nobel	47,50—47,75
Cegielski	—
Lilpop	42.00
Modrzejów	10,30—10,20—10,25
Ostrowiec	99,00—99,50
Pocisk	3,25—3,35—3 30
Rudzki	59,50—60,50
Starachowice	77,50—77,00
Zawiercie	40,00
Żyrardów	19,25
Haberbusc	160,00
Borkowski	4,10

Wieści i obrazki z kraju

NOWOGRÓDEK. **Działalność Nowogródzkiego Okręgu Związku Strzeleckiego.** Dnia 30 października r. b. odbyło się w Nowogródku plenarne posiedzenie zarządu Okręgu Związku Strzeleckiego z udziałem prezesów i komendantów wszystkich obwodów w obecności inspektora Głównego Zarządu Związku p. Królikowskiego. Na posiedzeniu tem zostały wysłuchane sprawozdania prezesa okręgu p. Bogatkowskiego i komendanta p. Muzyczki z dotychczasowej działalności oraz został przyjęty plan prac na okres najbliższy. Ze sprawozdań tych jest widocznem, że pomimo dość krótkiego okresu swej działalności, bo od wiosny r. b., Okręg obecnie liczy 66 oddziałów w 7 obwodach i 2.400 członków, z których zgórą 1500 jest uczących się. Oprócz zawodowego komendanta Okręgu pracuje jeszcze 2 zawodowych płatnych komendantów w Baranowiczach i Stołpcach.

W swej pracy Związek Strzelecki znajduje poparcie ze strony niektórych organizacyj, jak Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Kółek Rolniczych, Związek Straży Pożarnej i inne.

Z większych imprez, jakie były urządzane przez Związek Strzelecki latem r. b., największe powodzenie miał „Marsz szlakiem świteziańskim" z Baranowicz do Nowogródka, w którym wzięło udział kilkanaście drużyn w sile prawie 200 zawodników.

Co do planu prac na okres najbliższy, to zostało postanowione zwołać w najbliższym czasie zjazd przedstawicieli oddziałów w obwodach, a dnia zaś 18 grudnia walny zjazd delegatów całego Okręgu w Baranowiczach.

Celem usprawnienia działalności oddziałów uchwalono dążyć do obsadzenia stanowisk komendantów we wszystkich obwodach płatnymi zawodowymi pracownikami, ustalić stałe terminy zebrań, polecić członkom zarządów obwodów objeżdżać częściej oddziały, uruchomić pracę kobiet, organizować imprezy dochodowe, poczynić energiczne starania o przydział przez Magistraty i gminy terenów pod boiska.

Postanowiono również, celem większej propagandy idei strzeleckiej — nawiązać stały kontakt z prasą, podając do pism cały szereg wiadomości z działalności i życia Związku Strzeleckiego, utrzymać stały kontakt z ideowemi demokratycznemi organizacjami społeczno-kulturalnemi oraz wystąpić do wszystkich Sejmików z prośbą o wzięcie pod uwagę przy układaniu budżetów pewnych wydatków na pracę Związku Strzeleckiego.

Na tem posiedzeniu zarządu również został dokonany nowy podział niektórych czynności między członkami.

Więc, obowiązki wice-prezesa ma pełnić p. Salmonowicz, sekretarza p. Arczyński, skarbnika p. Hryniewska i referenta kulturalno-oświatowego p. P. Sieczko.

Należy zaznaczyć, że pracę Związku Strzeleckiego na terenie woj. nowogródzkiego zaczyna interesować się coraz szerszy ogół ludności, na co wskazują nowopowstające Oddziały i zwiększająca się ilość członków we wszystkich Oddziałach.

Praca Związku Strzeleckiego w nowogródczyźnie faktycznie rozpoczęła się tylko od początku roku bież., gdyż do przewrotu majowego, działalność tej organizacji prawie zupełnie zamarła, wobec nieprzyjaznego stosunku do Strzelca i jego pracy b. wojewody p. Januszajtisa i innych miejscowych czynników.

Miejmy nadzieję, że obecnie rozwój Strzelca nie zostanie powstrzymany i że w najbliższej przyszłości Związek Strzelecki zajmie należyte stanowisko w woj. nowogródzkiem, jako ideowa organizacja kulturalno-społeczna, prowadząca pracę w kierunku wychowania fizycznego młodzieży i przysposobienia wojskowego całej ludności. *Bk.*

LIDA. **Koła Młodzieży Wiejskiej.** Dla charakterystyki działalności Kół Młodzieży Wiejskiej na terenie powiatu lidzkiego, gdzie obecnie jest czynnych 26 Kół, podaję sprawozdanie z działalności niektórych z nich.

Koło w Wawiórce. Powstało dnia 6 lutego 1927 r., założone przez p. Belona Edwarda, nauczyciela w Wawiórce.

W b. r. odbyły się 4 zebrania ogólne.

Obecnie Koło liczy 19 członków, w tem 11 kolegów i 8 koleżanek.

Działalnością swoją obejmuje tylko Wawiórkę.

Obecnie prenumeruje „Siew", „Iskry" i „Poradnik Gospodarstwa Wiejskiego". W roku bieżącym sekcja teatralna odegrała 3 przedstawienia. Grano „Werbel Domowy i Chłopi Arystokraci". Dochód 63 zł. 20 gr. W roku bieżącym były urządzane kursy wieczorowe, prowadzone przez p. Derkowskiego Franciszka, nauczyciela w Wawiórce. Urządziło pozatem 2 wieczornice.

Koło w Ossowie, gm. żyrmuńskiej. Powstało dnia 13 marca 1927 roku, założone przez p. Chylę Feliksa, nauczyciela w Ossowie. W b. r. odbyło się 5 (pięć) zebrań ogólnych. Obecnie liczy 31 członków, w tem 22 kolegów i 9 koleżanek. Działalnością swoją obejmuje następujące miejscowości: Ossowo Duże, Ossowo Małe, Powiłańce, Podworzańce, Łopaciszki Bastuńskie i Bołotniki. Obecnie Koło prenumeruje „Siew" jeden egzemplarz, a dalej zamierza zaprenumerować po jednym egzemplarzu na miejscowość. Koło posiada bibljotekę, liczącą 44 książki. Jest to jedyna bibljoteka w okolicy. W roku bieżącym sekcja teatralna odegrała jedno przedstawienie, grano „Werbel Domowy" — dochód 56 zł. 35 gr. Istnieje w Kole sekcja chóralna, licząca 10 członków, prowadzona przez Chylę Feliksa i Sokołowskiego Bolesława. W rocznicę konstytucji 3 maja Koło postawiło krzyż pamiątkowy, zaopiekowało się mogiłami poległych żołnierzy polskich, uporządkowało je i postawiło krzyże. Koło posiada sztandar. Na tym terenie jest ono jedyną organizacją społeczną.

Koło w Woronowie, gm. bieniakońskiej. Koło powstało dnia 25 listopada 1926 r. Założone zostało przez p. Łahodę Władysława. W r. b. odbyły się cztery zebrania ogólne członków. Obecnie liczy 68 członków. Działalnością swoją obejmuje Woronowo, Stasino, Kietkienik. Koło prenumeruje „Siew", posiada bibljotekę liczącą 346 tomów powiększającą się przez prenumeratę „Bibl. Domu Polskiego". Jest to jedyna bibljoteka w okolicy. W roku bieżącym sekcja teatralna urządziło jedno przedstawienie, grano: „Bóg się rodzi" i „Chrapanie z rozkazu". Dochód 28 zł. 50 gr. Na terenie działalności Koła istnieją następujące organizacje: spółdzielnia spożywców, mleczarnia spółdzielcza i straż ogniowa.

Koło w Radziwiłowcach gm. wawiórskiej. Powstało dnia 23 stycznia 1927 r. Założone przez Henryka Ostjadal nauczyciela. W r. b. odbyły się 4 zebrania ogólne. Liczy obecnie 26 członków i prenumeruje „Rolnika i Zagrodę". W roku bieżącym Sekcja teatralna urządziła dwa przedstawienia przyczem odegrano „Dworek pod Lasem" i „Krewniak z Ameryki".

Koło urządziło kursy wieczorowe, na które uczęszczało 14 osób. Prowadził je pan Ostjada. Na tym terenie Koło Młodzieży Wiejskiej jest jedyną organizacją społeczną.

Powyższe sprawozdania wskazują, że praca w Kołach rozwija się normalnie i młodzież chętnie do nich się garnie.

Dla ożywienia zaś działalności Kół niezbędnem jest organizowanie przy nich bibljotek, świetlic, tworzenie sekcyj teatralnych, sportowych, wycieczkowych i inne. *H.*

RUCH STRZELECKI.

— **Strzelecki obchód rocznicy niepodległości.** Związek Strzelecki w dniu 11 listopada urządza obchód ku uczczeniu rocznicy ogłoszenia niepodległości państwa polskiego.

Wstęp dla wszystkich członków Związku i ich rodzin bezpłatny.

Lokal: Dominikańska 13, początek o godz. 6-ej wieczorem.

Z ostatniej chwili.

Zwolnienie St. Kozłowskiego z więzienia.

W dniu wczorajszym został zwolniony z więzienia na Łukiszkach Stanisław Kozłowski, nauczyciel ludowy Lit. T-wa Ośw. „Rytas", który przebywał w areszcie 1 miesiąc. Z pozostałych 4-ch więźniów litewskich w dniach najbliższych uzyska wolność ks. Jakowanis.

Krytyczna sytuacja gim. polskiego w Poniewieżu.

Donoszą nam z Litwy o niezwykle krytycznej sytuacji gimnazjum polskiego koedukacyjnego w Poniewieżu. Władze litewskie, pomijając już sam fakt zabrania, budowanego przez Polaków, gmachu szkolnego, pod lokal dla instytucyj litewskich, stosują ostatnio szereg szykan zmierzających do uniemożliwienia prac personelu nauczycielskiego. Ministerstwo Oświaty w Kownie wydało zarządzenie o specjalnym nadzorze nad wyżej wymienionem gimnazjum. Regularnie co dwa dni zjawia się nowy wizytator litewski, który stawia szereg wymagań całkowicie uniemożliwiających pracę szkolną.

Położenie gimnazjum jest poprostu krytyczne. Ostatnio władze litewskie nieoficjalnie powiadomiły, iż zamierzają gimnazjum poniewieskie zamknąć.

Centrala Izb Handlowo-Przem. Ziem Wschodnich mieścić się będzie w Wilnie.

Do Wilna nadeszły wiadomości o szczegółach opracowywanego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu statutu Izb Handlowo-Przemysłowych Ziem Wschodnich.

Jak się dowiadujemy według dotychczas opracowanych punktów statutu Centrala Izb mieścić się będzie w Wilnie zaś ekspozytura Izb w Białymstoku.

Jednocześnie wysuwany jest projekt utworzenia drugiej ekspozytury Izb Handlowo-Przemysłowych Ziem Wschodnich w Brześciu n/B.

Banda fałszerzy obligacyj węgierskich.

PARYŻ, 9. XI. (Pat.) Według „Matin" śledztwo ujawniło, że banda, która zajmowała się fałszywem ostemplowywaniem obligacyj węgierskich przed przybyciem do Francji operowała już w Londynie, w Belgji i w Berlinie. Poszkodowane są państwa sukcesyjne, natomiast bardzo niewielka ilość wspomnianych obligacyj znajdowała się w rękach francuskich. Jeden z głównych członków bandy niejaki Blumenstein został aresztowany w chwili, gdy wsiadał do pociągu odchodzącego do Wiednia. Sędzia śledczy ocenia, że łupem fałszerzy stało się około 30 miljonów franków. Przypuszczają, że działalność bandy nie ogranicza się jedynie do wspomnianych obligacyj, lecz, że fałszerze przeprowadzali podobne operacje z innemi procentowemi papierami państw Europy Środkowej. Między innemi Austrja ma być dotkliwie poszkodowana.



MIGAWKI.

Jak to rozumieć? Na otwarciu roku akademickiego, prof. rektor Pigoń, wszem wobec oznajmił, że młodzież uniwersytetów polskich o wiele niedostatecznie się uczy i pracuje z mniej niż mierną wydajnością. Że zostają po kilka lat na kursach ludzi, obciążający w sumie skarb państwa na duże miljony i przez len stwo nie poczuwających się do intensywniejszej pracy. Że młodzież nasza nie tylko cierpi na zupełny brak ideowości i pracy w tym kierunku, ale nie rozumie, czy też lekceważy własne interesy, traktując pobyt we wszechnicach jako przyjemne, i zawsze, dzięki bursom, bratniakom i t. p. instytucjom, zabezpieczone od głodu i chłodu, przepędzenie czasu. Nie wahał się szanowny pan Rektor dawać słuchającym, licznie zebranym wilnianom, do zrozumienia, że dzieje się pod tym względem jakieś nadużywanie zaufania społeczeństwa, które w różnych formach (podatki, pomoce przygodne, filantropja, tydzień akademicki i t. p.) daje na wezwanie młodzieży akademickiej co kto może.

Sporo osób, wyszedłszy pod przykrem wrażeniem tego aktu oskarżenia, czekało dni następnych, że młodzież, tknięta w ambicję, odezwie się do ogółu z tłumaczeniem lub zaprzeczeniem, z argumentami lub wyjaśnieniami, składając na rachunek powojennych stosunków finansowych, braku środków utrzymania, konieczności zarobkowej pracy wreszcie, rezultat istotnie fatalny swej pracy naukowej.

Czekali my tych wyjaśnień bezskutecznie. Żaden głos się nie ozwał z pod białych batorówek. A więc? Widocznie nie było żadnej przesady, ani niedokładności w wygłaszanych przez prof. Pigonia gorzkich prawdach. A w takim razie jak może młodzież akademicka zwracać się do społeczeństwa o nadwyżkę z pomóg? Jak mogą się tworzyć komitety pod wysokiemi protekcjami i jak namawiać ludzi: „dajcie", kiedy z ust poważnych i kompetentnych wiemy, że tyle idzie na marne? Jakaż gwarancja, że i w tym roku akademickim będzie inaczej? To jest jakieś nieporozumienie, które należy wyjaśnić, bo ani społeczeństwo nie może lekceważyć słów rektora, ani iść bezmyślnie na bezcelowe kwesty! *Hr.*

KRONIKA.

Czwartek **10** listopada

Dziś: Andrzeja z Awelinu W.
Jutro: Marcina B. W.

Wschód słońca—g. 6 m. 42
Zachód „ g. 15 m. 59

— **Dyżury aptek w dn. 10. XI. b. r.**
Augustowskiego—Mickiewicza 10.
Jurkowskiego—Wileńska 8.
Rodowicza—Ostrobramska 4.
Ajzensztadta—Zawalna 41.

Stałe dyżurują apteki:

Zajączkowskiego—Witoldowa 22.
Paka—Antokol 54.
Szantyra—Legjonowa 24.
Siekierzyńskiego--Zarzecze 20.

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Inst tutu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 9. XI. b.r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 750. Temperatura średnia+5 C. Opad w milimetrach 2. Wiatr przeważający południowy Pochmurno. Deszcz. Minimum na dobę+3 C., maximum+6. Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

OSOBISTE.

— **Powrót komisarza rządu p. Strzemińskiego** W dniu wczorajszym powrócił do Wilna i objął urzędowanie tymczasowy komisarz rządu na m. Wilno p. Strzemiński. (s)

URZĘDOWA

— **Delegacja zjazdu Białorusinów u p. wojewody.** W dniu wczorajszym pan wojewoda Raczkiewicz przyjął delegację zjazdu Białorusinów, z którą odbył dłuższą konferencję. (s)

MIEJSKA.

— **Sklepy w dniu 9-tej rocznicy odzyskania niepodległości będą zamknięte.** Jak się dowiadujemy w dniu uroczystości ku uczczeniu 9-ej rocznicy odzyskania niepodległości z inicjatywy Związku Kupców wszystkie sklepy na terenie m. Wilna w dniu 11 b. m. zamknięte będą od godz. 10 rano do 1 popoł.

— **Bezpłatne przedstawienie w dn. 11 b. m.** W dniu 11 b. m., jako w dniu święta 9-tej rocznicy niepodległości Polski—Magistrat m. Wilna postanowił urządzić w kinematografie miejskim o godz. 12-tej popoł. bezpłatny poranek muzyczny dla dzieci szkół powszechnych i o godz. 2-giej bezpłatne przedstawienie dla wojska. (S).

— **Delegacja Związku Lokatorów u prezydenta mec. Folejewskiego.** Onegdaj prezydent m. Wilna mec. Folejewski przyjął delegację Związku Lokatorów w w osobach pp. prezesa Grosmana, oraz wice-prezesa Korkucia.

Na odbytej z p. prezydentem konferencji zostały poruszone następujące sprawy:

1) Sprawa wyłączenia przez Magistrat wody w tych domach, gdzie właściciele domów, pobierając już obecnie komorne w wysokości przeszło 75% komornego przedwojennego, winni opłacać należność Magistratowi. Jak się okazało w wielu wypadkach właściciele domów za wodę nie płacą, zaś Magistrat wyłączając wodę krzywdzi tem lokatorów domu.

Sprawa powyższa została rozstrzygnięta przez mec. Folejewskiego w ten sposób, iż na przyszłość Magistrat będzie nakładał areszt na komorne pobierane przez właścicieli domów nie wpłacających Magistratowi za wodę.

Woda wyłączona w żadnym z domów nie będzie.

2) Sprawa powołania do komisji rozjemczej do spraw najmu, przedstawicieli Związku Lokatorów, gdyż jak wiadomo uprzedni Magistrat mianował członkami komisji ze strony lokatorów osoby, które niedostatecznie broniły w komisji interesów dzierżawców lokali.

Sprawę tę przyrzekł prezydent Folejewski rozpatrzyć na najbliższem posiedzeniu Magistratu.

3) Sprawę niedostatecznej ilości członków komisji rozjemczej do spraw najmu.

4) Sprawę podatków od szyldów przedsiębiorstw, które mieszczą się w dziedzińcach a nie od ulicy.

5) Sprawę powołania do Komisji sanitarnej przedstawicieli lokatorów. Prezydent Folejewski na powołanie przedstawiciela lokatorów do komisji zgodził się jednakże z tem zastrzeżeniem, iż przedstawiciel ten nie będzie mógł figurować na etacie komisji i gaży pobierać nie będzie.

Szereg spraw odłożono do następnej konferencji, na której między innemi będą poruszone sprawy — naprawy chodników, elektryfikacji przedmieść, naprawy i uzupełnienia istniejących na terenie Wilna studzien i t. d.

— **Pożyczki na remont zagrożonych domów.** Na mocy odnośnej uchwały Rady Miejskiej—Magistrat m. Wilna z dniem wczorajszym wszczął starania w Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznanie trzeciej zrzędu pożyczki w kwocie 50,000 zł. na remont zagrożonych domów. Po załatwieniu zaś niezbędnych formalności oczekiwane jest w najbliższym czasie przesłanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego na ręce Komitetu Rozbudowy m. Wilna drugiej zrzędu pożyczki w kwocie 50,000 zł. przeznaczonej na remont zagrożonych domów. (S).

— **Właściciele większych nieruchomości nie dotrzymują przyjętych na siebie zobowiązań.** Jak już donosiliśmy, Komitet Rozbudowy m. Wilna zaangażował specjalnego technika, którego zadaniem było przeprowadzanie kontroli, czy wydawane na remont domów pożyczki są zużywane na właściwy cel. W wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono, iż szereg właścicieli większych nieruchomości dotychczas nie przeprowadził w swych nieruchomościach żadnego remontu. (S).

— **Wydział przemysłowy w Magistracie.** W związku z wejściem w życie z dniem 15 grudnia b. r. nowej ustawy przemysłowej — Magistrat m. Wilna zamierza przystąpić do zorganizowania wydziału przemysłowego, którego zadaniem będzie wydawanie koncesji i rejestrowanie przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych. (S).

— **Roztoczenie specjalnej kontroli nad sekwestratorami.** Szef Sekcji Finansowej p. Żejmo zarządził wyznaczenie specjalnych kontrolerów, których zadaniem będzie przeprowadzanie ścisłej kontroli nad czynnościami sekwestratorów i zapobieganie ewentualnym nadużyciom. (S).

— **Na dożywianie dzieci szkół powszechnych.** Z dniem dzisiejszym Wydział szkolny Magistratu m. Wilna przystąpi do wypłacania zasiłków na dożywianie dzieci szkół powszechnych za miesiąc październik. (S).

— **Subsydjum miasta na szkolnictwo żydowskie.** Na wczorajszem posiedzeniu Prezydjum Magistratu zdecydowano wyasygnować sumę 8,000 zł., jako subsydjum miasta na rzecz szkolnictwa żydowskiego. (S).

— **Narada w sprawie wprowadzenia w Wilnie podziemnych kabli telefoniczno-telegraficz.** Dziś wieczorem w lokalu Magistratu odbędzie się posiedzenie Rady Technicznej przy szefie Sekcji Technicznej.

W posiedzeniu tem wezmą udział przedstawiciele wojskowości i Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Na porządku dziennym znajdzie się sprawa wprowadzenia w mieście podziemnych kabli telefonicznych i telegraficznych.

— **Stan zdrowotny Wilna.** W przeciągu ubiegłego tygodnia t. j. za czas od 30 października do 5 b. m. na terenie miasta Wilna zanotowano następującą ilość zesłabnięć na choroby zakaźne: tyfus brzuszny — 10; płonica — 28 (zmarło 1); błonica—2; odra—17; krzusiec—4; gruźlica—25; jaglica—2; grypa—2; zausznica—5. Razem 90 notowań zasłabnięć na choroby zakaźne. (S).

— **Frekwencja w kinematografie miejskim.** Poniżej przytaczamy kilka cyfr, ilustrujących popularność miejskiego kinematografu kulturalno-oświatowego. I tak w przeciągu jednego tylko miesiąca października sprzedano 70,295 biletów na ogólną sumę 31,863 zł. Pozatem w przeciągu października bezpłatnie z kinematografu miejskiego korzystało 1631 dzieci z ochron i 200 żołnierzy. Razem udzielono 1831 bezpłatnych miejsc. (S).

SAMORZĄDOWA.

— **Posiedzenie Wydziału Powiatowego.** W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano w lokalu Sejmiku pow. wileńsko-trockiego przy ul. Wileńskiej odbędzie się posiedzenie Wydziału Powiatowego.

— **Posiedzenie Sejmiku.** Jak się dowiadujemy, posiedzenie Sejmiku Trockiego wyznaczone zostało ostatecznie na dzień 12 b. m. i rozpocznie się w lokalu przy ul. Wileńskiej o godz 11 p p.

Tegoż dnia o godz. 8½ rano odbędzie się posiedzenie Komisji Konnej,

— **Ustąpienie przewodniczącego Komisji Rewizyjnej W. Pow. Sejmiku Wileńsko-Trockiego.** W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie administracyjne Komisji Rewizyjnej Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego.

Posiedzenie to zwołane zostało w związku z ustąpieniem, przechodzącego w charakterze członka do Wydziału, przewodniczącego Komisji mec. Łuczyńskiego.

— **Kurs samorządowy dla rolników.** Jak się dowiadujemy, Centralne Towarzystwo Rolnicze organizuje trzydniowy kurs samorządowy dla rolników Ziemi Wileńskiej. Kurs ten rozpocznie się w dniu 20 b. m. (s)

WOJSKOWA

— **Decyzja Ministerstwa Komunikacji.** Ministerstwo Komunikacji zgodziło się oficerom i podoficerom udającym się do Warszawy na zjazd b. więźniów politycznych udzielić ulgowych warunków na przejazd koleją. (s)

— **Zarządzenie władz wojskowych.** Na mocy decyzji władz wojskowych każdy żandarm wychodzący na miasto winien posiadać przy sobie opatrunki sanitarne. (s)

— **Lekcje szermierki dla oficerów.** Onegdaj w lokalu gimnazjum im. J. Słowackiego rozpoczęły się lekcje szermierki dla oficerów garnizonu wileńskiego. (s)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Egzaminy magisterskie** na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego W trymestrze jesiennym bieżącego roku akademickiego przystąpiło do egzaminów magisterskich 82 osoby, składając 95 egzaminów, z których 80 dało wynik pomyślny.

— **Słabe powodzenie „Tygodnia Akademika".** Jak dotąd, jeszcze w bardzo niewielu oknach widać nalepki „VI Tygodnia Akademika". Znaczki też widać tylko przy biletach kolejowych.

Ciekawe, czy winę tego ponosi społeczeństwo, czy komitet.

— **Z „Koła historyków".** Na walnem zebraniu „Koła historyków", które się odbyło dn. 5 b. m. pod przewodnictwem kol. Ehrenkreutzówny, na miejsce ustępującego zarządu został obrany nowy, w którego skład weszli kol.: Orda—prezes, Wierzchowski —wiceprezes, Krawiec—sekretarz, Ehrenkreutzówna—bibljotekarka, Mierzejewski — skarbnik, referent wydawniczy — Gilejko, oraz członkowie zastępcy—Baltroszewiczówna i Szulkin.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Ze Związku Legionistów.** W związku z uroczystościami obchodu w dniu 11 b. m. 9-lecia odzyskania niepodległości i przypadającego w dniu tym połączenia organizacyj b. wojskowych w jeden, wspólny wszystkim Związek Organizacyj b. Wojskowych, zarząd Związku Legionistów wzywa wszystkich swych członków o punktualne o godz. 9 min. 45 rano przybycie w dniu 11 b. m. do lokalu Wojewódzkiego Rady Osadników (Jagiellońska 3 m. 33).

Ze względów zrozumiałych obecność na zbiórce wszystkich członków jest obowiązkowa.

— **Fryzjerzy żydowscy przeciwko cechom.** Jak się dowiadujemy na odbytem onegdaj zgromadzeniu fryzjerów żydowskich m. Wilna rozpatrywana była nowa ustawa przemysłowa.

Na zgromadzeniu powyższem powzięto rezolucję protestującą przeciwko ustawie przemysłowej.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Posiedzenie Wil. T-wa Pedjatrycznego.** W poniedziałek dn. 14. XI. r. b. o godz. 8 wiecz odbędzie się w Klinice Chorób Dziecięcych U. S. B. posiedzenie naukowe Wileńskiego Towarzystwa Pedjatrycznego.

Na porządku dziennym:

1. Pokazy i omówienia przypadków chorobowych z Kliniki Chorób Dziecięcych U. S. B.

2. Prof. Szmurło: Przypadek zarośnięcia nozdrzy tylnych u 9-cio miesięcznego dziecka.

3. D-r Stawiarska: Sprawozdanie lekarskie ze żłobka im. Marji dla niemowląt.

4. D-r Zienkiewicz: Odczyn Bernackiego u niemowląt z kiłą wrodzoną.

5. Prof Jasiński: Określanie typów konstytucjonalnych u dzieci według Sigaud.

— **Zebranie zwyczajne Stow. Lekarzy Polaków** w Wilnie odbędzie się w piątek d. 11 listopada r. b. o g. 7 m. 30 wieczorem w lokalu Wileńskiego Tow. Lekarskiego Zamkowa Nr 24.

Na porządku dziennym m. in. odczyt d-ra Safarewicza: Sprawozdanie z wycieczki naukowej.

— **Organizacyjne zebranie koła wolnomyślicieli.** W dniu 10 b. m. o g. 18-ej w lokalu przy ul. Wielkiej 34 odbędzie się pierwsze w sezonie jesiennym ogólne zebranie koła wolnomyślicieli.

Na porządku dziennym:
1) Sprawa wyboru nowego zarządu.
2) Sprawy organizacyjne. (s)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Żądania dozorców domowych.** Jak się dowiadujemy dozorcy domowi postanowili domagać się podwyższenia dotychczasowych uposażeń i zawarcia nowej umowy zbiorowej. (s)

Z POCZTY.

— **W sprawie połączeń telefonicznych w wypadkach klęsk żywiołowych i przy pościgu złoczyńców.** Pan minister P. i T. Miedziński zwrócił w ostatnim okólniku uwagę wszystkim pracownikom pocztowo-telegraficznym na obowiązek unikania zbyt formalnego, jak to niejednokrotnie miało miejsce postępowania i liczenia się z godzinami urzędowemi przy uskutecznianiu połączeń telefonicznych i udzielaniu pomocy w wypadkach klęsk żywiołowych i przy pościgu złoczyńców. (s)

— **Zmiany przepisów w kwestji zaginionych lub uszkodzonych paczek pocztowych.** Według ostatnio wydanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o odpowiedzialności Skarbu Państwa za przesyłki pocztowe, telegramy i rozmowy telefoniczne w obrocie wewnętrznym, uległy pewnej zmianie normy odszkodowania dla nadawców względnie adresatów zaginionych lub uszkodzonych w obrębie poczty poszczególnych kategorji przesyłek pocztowych.

Między innemi za zaginioną przesyłkę poleconą listowo wypłacane będzie na przyszłość, bezwzględu na istotną wartość tej przesyłki odszkodowanie równające się 50-prc. należytości za polecenie.

Odszkodowanie za zaginięcie, ubytek lub uszkodzenie paczki bez podanej wartości nie może, w myśl tego rozporządzenia, być wyższe, jak ilczyn pięciokrotnej najniższej taryfowej opłaty od wagi paczki jednokilkagramowej i wagi paczki brutto, wyrażonej w kilogramach. Termin do wnoszenia podań o odszkodowanie za przesyłki pocztowe wynosi 6 miesięcy, licząc od dnia następnego po nadaniu przesyłki. (s)

— **Zmiana lokalu urzędu pocztowego.** Urząd pocztowy Wilno 6, mieszczący się przy ul. Gimnazjalnej 6, został przeniesiony do lokalu przy ul. 3-go Maja nr. 1 przy równoczesnem rozszerzeniu zakresu działania tego urzędu. (s)

— **Rozszerzenie sieci pocztowo-telegraficznej** Prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. inż. M. Ciemnołoński, dążąc do dalszego rozszerzenia sieci pocztowo-telegr., zdecydował w miarę sprzyjających temu warunków w poszczególnych mniejszych miejscowościach, stworzenie t. zw. pośrednictw pocztowych.

Ten system najprymitywniejszych placówek pocztowych pod nazwą „Pośrednictw pocztowych" znalazł szerokie rozpowszechnienie w zachodnich i południowych dzielnicach państwa.

Przeszkodą w drodze uruchomienia pośrednictw jest zbyt nikłe wynagrodzenie dla zawiadowców tych placówek, które sprawia, że czynności związane z prowadzeniem pośrednictw można właściwie uważać za czynności wykonywane bezinteresownie.

W Okręgu Dyrekcji Wileńskiej niema dotychczas jeszcze ani jednego pośrednictwa. (s)

— **Agencja tel. i telegr. w Bersztach.** Z dniem 5 listopada b. r. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w agencji pocztowej Berszty pow. grodzieńskiego.

Godziny urzędowe w kategorji „L"

U ROSJAN.

— **Zezwolenie monarchistom rosyjskim na zamieszkiwanie na terytorjum Polski.** Dowiadujemy się, iż rosyjskim monarchistom skazanym na wysiedlenie z granic Polski na mocy specjalnego zarządzenia odnośnych władz wydane zostało pozwolenie na zamieszkiwanie na terenie całej Polski za wyjątkiem województw wschodnich. (s)

LITEWSKA.

— **Litewskie kursa dla dorosłych.** Litewskie towarzystwo oświatowe „Rytas" w lokalu litewskiej szkoły powszechnej w Wilnie, przy ul. Literackiej Nr 11. zorganizowało wieczorowe kursa dla dorosłych analfabetów i półanalfabetów. Wykłady na tych kursach trwają już od kilku dni. Kierowniczką ich jest p. Tamulewiczówna. (e)

— **Pismo harcerzy litewskich.** Istniejąca w Wilnie litewska drużyna harcerska przystąpiła do wydawania własnego pisma „Vilniaus Skautas". (Harcerz Wileński) Onegdaj ukazał się drugi kolejny Nr tego pisma, znacznie rozszerzony i uzupełniony. Jak wiadomo wileńska drużyna litewskich harcerzy istnieje już II-gi rok i na równi z polskiemi drużynami harcerskiemi podlega zwierzchniczym władzom harcerskim okręgu wileńskiego. Jest to jedyna organizacja młodzieży litewskiej w Wilnie, która niebacząc na antagonizmy narodowościowe dąży do współpracy z młodzieżą polską w dziedzinie rozwoju ciała i ducha.

Drużynowym litewskiej drużyny harcerskiej jest p. F. Żyżmor. (e)

RÓŻNE

— **Miłosierdziu czytelników.** Staruszka Zofja Kruczkiewicz, po wyjściu ze szpitala, gdzie przeleżała chora przez 4 miesiące, znajduje się w bardzo krytycznem położeniu, nie mając nawet mieszkania. Nadomiar tego wszystkiego została jeszcze w międzyczasie zupełnie okradzioną. Polecamy więc ją miłosierdziu czytelników.

NADESŁANE.

Jak dowiadujemy się, w piątek 11 b. m. o godzinie 9.30 wiecz., otwiera się sezon zimowy tradycyjnych wieczorków familijnych w Klubie Handlowo Przemysłowym.

Na nowo odremontowany i urządzony lokal. Klub zapowiada sympatyczny i przyjemny sposób spędzenia czasu.
5757

Teatr i muzyka.

— **Reduta na Pohulance.** W sobotę 12 b. m. o godz. 20-ej 3 aktowa sztuka Andrzeja Rybickiego p. t. „Okno".

Bilety wcześniej nabywać można w biurze podróży „Orbis" (Mickiewicza 11) i w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 17-ej.

— W nadchodzącą niedzielę odbędzie się wielki koncert popołudniowy, na którym wystąpi nieprzeciętnej miary pianista Aleksander Borowski, cieszący się nieporównanem powodzeniem na wszystkich pierwszorzędnych estradach koncertowych.

W programie utwory: Bacha, Beethowena, Skrjabina, Prokofjewa, Liszta i innych.

Przedsprzedaż biletów w biurze „Orbis" od godz. 9--4 popoł.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś po raz ostatni na dochód „Tygodnia Akademika" grana będzie komedja Z. Kaweckiego „Fura słomy".

— **Jutrzejsza premjera.** Jutro po raz pierwszy grana będzie brawurowa krotochwila Mazura „Ułani ks. Józefa".

— **„Fura słomy" dla akademików.** Dzisiejsze przedstawienie „Fura słomy" jest zakupione przez „Komitet VI-go Tygodnia Akademika". Zostanie ono poprzedzone przemówieniem prezesa Bratniej Pomocy Kol. Samowicza.

Jesteśmy przekonani, iż wileńska publiczność licznie zapełni dzisiaj salę teatralną.

Na wileńskim bruku.

— **Podrzutek płci żeńskiej.** W krużganku kościoła Misjonarskiego przy ul. Subocz znaleziono podrzutka płci żeńskiej, w wieku około 8 miesięcy, którego odesłano do przytułka Dzieciątka Jezus.

— **Podrzutek płci męskiej.** W bramie domu nr. 32, przy ul. Wielkiej, znaleziono podrzutka płci męskiej w wieku około 4 miesięcy, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

Rozmaitości.

Pies samobójca.

Paryska „Comoedia" opisuje nieprawdopodobne wprost dzieje pewnego psa luksusowego, którego chroniczna egzema doprowadziła do tak silnej depresji nerwowej, że postanowił on pozbawić się życia i w tym celu odkręcił kurek od gazu w pokoju, gdzie sypiał. Pan domu spostrzegł się jednak w porę i zamach samobójczy udaremnił, wobec czego zneurastenizowany pies rzucił się do wanny z wrzącą wodą, skąd straszliwie poparzony, został bezzwłocznie wyciągnięty i oddany w ręce weterynarza. Ponieważ kuracja nie dawała pomyślnych wyników, przeto czworonogi desperat skorzystał z chwilowego braku nad nim opieki, wybiegł na ulicę i wpadł dobrowolnie pod nadjeżdżający samochód. Jeszcze raz udało się ocalić mu życie i ponownie skierować do kliniki zwierząt, wobec czego pies ogłosił „głodówkę".

Ofiarowujcie fanty na Loterję Akademicką

Ogłoszenie.

Dowództwo 21 Baonu K. O. P. w Niemenczynie rozpisuje niniejszem przetarg nieograniczony na dostawę mięsa wołowego od dnia 1-go grudnia do dnia 1-go marca 1928 roku do miejsc postoju 21 Baonu K. O. P. w Niemenczynie oraz do miejsc postoju pododdziałów, t. j. Gliciszki, Glinciszki i Orniany.

Rozprawa ofertowa odbędzie się w Kwatermistrzostwie 21 Baonu K. O. P. w Niemenczynie dnia 21 listopada r. b, o godz. 10-ej rano.

Termin wnoszenia ofert należycie na specjalnych drukach wypełnionych z załączeniem 3% wadjum złożonem w Kasie Baonu oraz świadectwa przemysłowego i zaświadczeń władz administracyjnych o solidności kupieckiej upływa dnia 21 listopada r. b. o godz. 10-ej rano.

Oferty na oddzielną dostawę mięsa do poszczególnych wyżejwymienionych miejsc są dopuszczalne.

Bliższych informacyj o warunkach dostawy udziela Oficer Żywnościowy 21 Baonu K. O. P.

Kwatermistrz 21 Baonu K. O. P.
w. z. (—) Kwaśnik por.
5741/1932/VI—0

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z. A. Faranowski.